Nr. 216 (6289) Cz.

WARSZAWA, CZWARTEK 18 LIPCA 1935 r.

Rok XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Lepiej bądźmy szczerzy...

Po uchwałach bojkotowych Kongresu Str. Ludowego prasa BBWR. wszelkich odcieni ujawnia rosnące zdenerwowanie. Widocznie liczono na coś innego. Jeżeli tak było istotnie, — w takim razie należałoby czem prędzej przeprowadzić „czystkę" pośród szefów wydziałów bezpieczeństwa; ci panowie nie mają dokładnych informacyj; ktokolwiek orjentuje się choć trochę w nastrojach „dołów" chłopskich, ten wiedział przecie zgóry, że żadna inna decyzja zapaść na Kongresie poprostu **nie może.**

„Sanacyjne" pisma brukowe miotają się po swojemu. To jest dla wszystkich obojętne. „Polska Zbrojna" — organ półwojskowy powtarza tak rozpoczliwie wyświechtane „argumenty", że człowiek woli machnąć ręką, niż na nie reagować. Dlatego uwagi poniższe skierowane są wyłącznie pod adresem p. W. S., kierownika „Kurjera Porannego".

P. W. S. napisał artykuł, przepojony żółcią i goryczą. Dużo miejsca musiał, naturalnie, poświęcić „sztabom partyjnym": te „sztaby partyjne" — to dla publicysty „sanacyjnego" taki przepisowy, grzecznościowy, konieczny „kawałek", — podobnie, jak w parlamencie angielskim nikt nie powie dwuch słów bez wstępnego ukłonu w stronę przewodniczącego. Pozostawmy więc z całą pobłażliwością na uboczu ową nieuniknioną dygresję do umiłowanego ogródka p. Sławka. Pozatem teza p. w. s. brzmi mniejwięcej tak:

nowa ordynacja wyborcza usuwa „pośrednictwo" partyj; to prawda; ale daje wszak masom chłopskim ogromny wpływ na wyniki wyborów.

Mogę zrozumieć tezę p. w. s. w jednym tylko wypadku; muszę przyjąć, że nie zdążył on jeszcze przeczytać ani ordynacyj wyborczych, ani rozporządzenia wykonawczego p. ministra spraw wewnętrznych.

Zacznijmy od SENATU.

Mamy w Polsce ponad 30 miljonów obywateli. Liczba wyborców senackich osiągnie, sądząc z dotychczasowego stanu sporządzania spisów, 250.000—300.000 w najlepszym dla p. w. s. wypadku. Chłopów w tem będzie... 0,5%, powiedzmy—1%... Prawda, jaki imponujący wpływ masy chłopskiej na drugą Izbę przyszłego „parlamentu" polskiego?

A teraz — Sejm.

„Zwyczajny" chłop zachował prawo **głosowania** na dwuch spośród kilku kandydatów, których ujrzy przed sobą na **urzędowej liście.**

Skąd się wezmą ci kandydaci? Wyznaczy ich „zgromadzenie okręgowe". Skąd się wezmą chłopi w „zgromadzeniach okręgowych?" W pierwszym rzędzie w roli delegatów rad gminnych. Kto wyznaczy delegatów rad gminnych? Pierwszeństwo spoczywa — w myśl § 19 rozporządzenia wykonawczego — w rękach **zarządu gminnego,** t. j. w praktyce — wójta. Kontr - kandydat powstać może dopiero w **walce z wójtem,** jeżeli 1/6 ustawowej liczby radnych taką walkę podejmie.

Czyż p. w . s. nie widzi, że **masa chłopska** ma w tem wszystkiem śmiesznie mało uprawnień. Całe stadjum „wyznaczania kandydatów" będzie równoznaczne z funkcjonowaniem **aparatu biurokratycznego.** Później nastąpi uprzejme zapytanie: czy chłop woli p. X. z B. B. W. R. ,czy p. Y. z BBWR., czy też — ewentualnie — rabina Lewina. A chłop akurat nie woli **...żadnego...**

**
*

Ordynacje wyborcze pp. Sławka, Cara i Podoskiego miały w intencji usunąć „pośrednictwo" partyj pomiędzy wyborcą a posłem czy senatorem. W rzeczywistości czynią ze **Senatu** reprezentację biurokracji z t. zw. wyższem wykształceniem plus **politycy** BBWR., których powoła nominacja, a **Sejm** odgradzają od wyborcy potrójnym kordonem „pośredników z **urzędu,** przyczem owe „sito" zostało skomponowane w sposób przedziwnie... gruboskórny. Dziecko pozna się na takiej robocie.

**
*

Psychologja p. w. s. nie umie uchwycić tych prostych zresztą rzeczy. P. w. s. zbytnio nasiąkł — z obowiązku... partyjnego— naiwną teorję, że cokolwiek dzieje się w masach, — to jest zawsze intryga „sztabów partyjnych". Stąd — zgoła fałszywe podejście do zjawisk o charakterze właśnie **masowym.**

Przeciwko ordynacjom wyborczym BBWR. **zbuntował się „szary" człowiek.** „Szary" człowiek zrozumiał i wyczuł, że go „wykiwano" trochę... po łobuzersku. Dlatego Kongres Str. Ludowego był owiany zaciętym chłopskim gniewem. Dlatego decyzja Rady Naczelnej PPS. nie spotkała się ze sprzeciwem na żadnym odcinku ruchu robotniczego i naszego ruchu na wsi.

Doprawdy... Doprawdy.. Mógłby p. w. s. pozostawić urągania na „sztaby partyjne" pisemkom brukowym. Przecie to ich **ostatnia....** „ideologja".

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Wojna to rzecz niełatwa

Mussolini przygotowuje wyprawę

Pomruki ludu włoskiego

Nastroje ludności włoskiej

Wyprawa abisyńska od samego początku nie budziła entuzjazmu w społeczeństwie włoskiem. Obecnie naród włoski ogarnięty jest wyraźnie niepokojem i coraz częściej, mimo surowego reżimu faszystowskiego, spotkać się można z wyrazami niezadowolenia ze strony ludności. Na te nastroje społeczeństwa włoskiego składają się coraz to nowe zarządzenia mobilizacyjne i wysyłka dalszych dywizji do Afryki oraz przywiezione przez chorych żołnierzy informacje o bardzo ciężkich warunkach klimatycznych na terenach, mających być teatrem wojny.

Także w łonie partji faszystowskiej z niepokojem obserwuje się wyprawę abisyńską. Szczególne wrażenie wywołał w Rzymie raport gubernatora Libji, marszałka Balbo, który ostrzega przed lekceważeniem Abisynji i daje wyraz przekonaniu, że dla podjęcia wojny konieczne są wielkie przygotowania techniczne i dalsze wysyłki wojsk do Afryki. Waleczność i okrucieństwo wojowników abisyńskich oraz niezwykłe trudności terenowe i klimatyczne wymagają starannego i wszechstronnego przygotowania wyprawy wojennej. Ostrzegawczy głos marszałka Balbo miał ten skutek, że w Rzymie postanowiono mibilizację nowych dywizji i ich wysyłkę do Erytrei.

Władze wojskowe zakupują wielkie ilości środków żywności, materjałów sanitarnych i technicznych dla armji w Afryce, wskutek czego zaznacza się we Włoszech wzrost drożyzny.

Fabryki broni pracują na 3 zmiany, transporty z żywnością i amunicją odpływają coraz częściej do Afryki.

Dalszym powodem niepokoju w społeczeństwie włoskiem są wieści, iż do wojsk cesarza Abisynji napływają liczni ochotnicy z różnych krajów świata. Władze abisyńskie przyjmują chętnie ochotników, zwłaszcza b. wojskowych, i formują pospiesznie wielką armję. Ogromne ilości broni zakupuje Abisynja w Europie, Ameryce i Japonji, przyczem należności za dostawy reguluje w gotówce. Tajemnica zamożności skarbu negusa Abisynji tkwi podobno w obfitujących w złoto terenach położonych w górzystych okolicach kraju. (PRESS.)

Do zwycięstwa

Pochód angielskiej Partji Pracy

W okręgu wyborczym West Toxteth (Liverpool) konserwatyści ponieśli porażkę. Kandydat partji robotniczej J. Gibbins otrzymał 14.908 głosów a konserwatysta Cremlyn 9565 głosów. Podczas wyborów powszechnych w 1931 roku kandydat konserwatywny uzyskał 20.613 a kandydat Labour Party, którym był obecny poseł Gibbens 14978 głosów. Wynik obecny świadczy o braku zainteresowania u wyborców głosujących na kandydatów prawicowych. Jest to tem znamienniejsze, że po utworzeniu gabinetu Baldwina, ogólnie oczekiwano ożywienia działalności stronnictw koalicji rządowej. Należy bowiem pamiętać, że konserwatysta Cremlyn był również popierany przez liberałów sir John Simona, oraz t. zw. narodową partję robotniczą Mac Donalda.

Przed mową cesarza Abisynji

Przemówienie, jakie cesarz Abisynji ma wygłosić w parlamencie, zostało przesunięte na dalszy termin. Jak przypuszczają, caserz czeka na wyniki rozmów w Londynie i Paryżu. Przemówienie cesarza spodziewane jest w poniedziałek. (PAT.).

We Francji

Dekrety „oszczędnościowe"

Klasa robotnicza przeciwko deflacji

Poniedziałkowe obrady gabinetu francuskiego stanowią pewnego rodzaju rekord. Trwały one bowiem z dwiema małemi przerwami 13 godzin. Od godziny 9.30 rano do północy. Po północy ministrowie, obradujący na Quai d'Orsay udali się do pałacu Elizejskiego, gdzie odbyło się krótkie posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna. O g 0.45 prezydent republiki oraz zainteresowani ministrowie położyli podpisy pod dekretami, które w środę rano ukazały się w „Journal Officiel".

Ogółem uchwalono 28 dekretów z mocą ustawy. Oszczędności mają wynosić 10.959 milj. franków. Oszczędności te składają się z następujących pozycyj: 7063 milj. oszczędności budżetowych, 195 milj. oszczędności w kasie amortyzacyjnej. 1385 milj. zmniejszenie wydatków budżetowych ciał samorządowych i 2316 oszczędności w administracji kolei państwowych. Wydatki wszystkich ministerstw zostały obniżone o 10 proc. Zasiłki dla bezrobotnych nie uległy redukcji jak również wydatki na cele opieki społecznej. **Pobory urzędników zostały obniżone od 3 proc.** do 10 proc. w zale[illegible]kości uposażenia. Podatek od dochodów ponad 50.000 franków zo stał powiększony o 50 proc., a podatek od ruchomości z 17 na 24 proc. Szereg dekretów wprowadza obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Ceny elektryczności zostały zmniejszone o 5 proc. węgla od 5 do 10 proc., chleba z dniem 18 lipca o 10 centimów na kilogramie. Wysokość komornego za lokale opłacające poniżej 10.000 franków rocznie zniżono o 10 proc. Właściciele nieruchomości miejskich otrzymują pewne ułatwienia podatkowe. Rodziny, składające się z trojga dzieci uzyskują ulgi. Pozatem przewidziane są zarządzenia celem upłynnienia kredytów zamrożonych zagranicą.

„l'Oeuvre" zaznacza, że Rząd dopiero po długich obradach osiągnął zgodę. Można było nawet obawiać się komplikacyj, ale w końcu zwyciężył minister finansów.

Prasa socjalistyczna i komunistyczna występuje bardzo ostro przeciw dekretom, uważając, iż zmniejszą one zdolność nabywczą mas ludowych. (PAT.)

Mussolini liczy na... Francję

Dzienniki nowojorskie zamieszczają wywiad nowojorskiego dziennikarza Kaltenborna z Mussolinim. Na zapytanie dziennikarza czy „Duce" nie widzi możliwości wspólnego włosko - francusko-angielskiego protektoratu w Abisynji, Mussolini odpowiedział, że podobny protektorat byłby bezwartościowy. Na zapytanie czy Włochy przewidują lub życzą sobie wystąpienia z Ligi Narodów, szef Rządu włoskiego odpowiedział, iż sobie tego nie życzy. Mussolini dodał jeszcze, iż Włochy mogłyby się „porozumieć" z Abisynią, gdyby przeciwko temu nie pracowały pewne mocarstwa europejskie. Przyjaźń nasza z Francją — oświadczył Mussolini — zmieniła sytuację i o**becnie nie będzie na nas wywierany żaden istotny nacisk.** (PAT).

Japonja ma własne kłopoty

Mussolini przyjął ambasadora Japonji, który zgodnie z instrukcjami swego Rządu oświadczył mu oficjalnie, iż **Japonja nie ma żadnego zamiaru interwenjować w sprawie włosko - abisyńskiej i że nie posiada żadnych interesów politycznych w Abisynji.** (PAT.)

„Republika pod rezimem... monarchistycznym"

Jak to sobie wyobraża gen. Kondylis

Generał Kondylis wyjechał onegdaj z Białogrodu. Przed wyjazdem generał Kondylis oświadczył, wobec przedstawicieli prasy, iż jest pewien powodzenia monarchistów w Grecji. Zresztą restauracja nie zmieniłaby głównych linji polityki wewnętrznej. Grecja byłaby poniekąd „Republiką pod reżimem. monarchistycznym". (PAT).

**
*

Podczas rewolty Venizelosa gen. Kondylis był zaciętym „republikaninem" w przeciwstawieniu do monarchistycznych sympatyj min. Metaxasa. Teraz gen. Kondylis dość raptownie wycofał się na „inne pozycje", wynalazłszy świetną formułkę „kompromisową": republika pod reżimem monarchistycznym.

„Każecie ludowi głosować na Waszych tylko kandydatów... Lud nie będzie głosował...

Dlaczego? bo nie wierzy Waszym kandydatom"

Wiktor Hugo

Pp. A. Chądzyński, J. Jankowski i E. Pepłowski

wystąpili z N.P.R.

Otrzymaliśmy wiadomość następującą:

Spowodu tarć wewnętrznych które od paru lat trwają w Narodowej Partji Robotniczej i które ostatnio doprowadziły do ostrego konfliktu między Klubem Parlamentarnym NPR., a władzami stronnictwa, tak że Klub na posiedzeniu 8 maja b. r. uchwalił wotum nieufności kierownikom partji, we środę zgłosili wystąpienia z NPR. trzej długoletni przywódcy stronnictwa, byli posłowie: A. Chądzyński, J. Jankowski i b. senator E. Pepłowski. W liście wystosowanym do Głównego Komitetu Wykonawczego, wyżej wymienieni polityczni działacze zarzucają władzom partji stosowanie niemoralnych metod w życiu organizacyjnym i opanowanie władz partji przez klikę, złożoną przeważnie z ludzi, będących jednocześnie płatnymi funkcjonarjuszami partji. Panowie Chądzyński Jankowski i Pepłowski, gdy przekonali się, że nie są w stanie zmienić stosunków panujących w partji, a jednocześnie nie chcąc nadal swoimi nazwiskami żyrować wszystkiego tego, co się dzieje w N. P. R., woleli ustąpić ze stronnictwa, którego byli założycielami. Wymienieni przywódcy narodowych robotników należeli za czasów zaborczych do Towarzystwa Oświaty Narodowej, niektórzy do Związku im. Kilińskiego, wszyscy do Narodowego Związku Robotniczego, odsiedzieli za działalność niepodległościową kary więzienne i długie lata spędzili na emigracji politycznej.

Dwaj marszałkowie

Prasa twierdzi, że marszałek dotychczasowego Senatu p. Wł. Raczkiewicz obejmie stanowisko wojewody krakowskiego, a marszałek Sejmu p. K. Świtalski — nowy urząd ministra stanu przy p. Prezydencie Rzeczypospolitej

Sensacyjny proces

polityczny w Gdańsku

Ludność wolnego miasta Gdańska oczekuje z niezwykłem zainteresowaniem procesu redaktora hitlerowskiego organu „Danziger Vorposten" Żarskiego w instancji apelacyjnej. Redaktor Żarski skazany został w pierwszej instancji za oszczerstwo b. prezydenta senatu Rauschninga. Od wyroku skazującego założył apelację, która będzie przedmiotem sensacyjnej rozprawy.

Rozprawa oczekiwana jest z tem większem napięciem, iż hitlerowskie władze senatu gdańskiego rozpoczęły ofenzywę przeciw sądownictwu wolnego miasta, które zachowało polityczną niezależność i nastrojone jest raczej opozycyjnie. Ostatnie aresztowania w kołach sądowych w Gdańsku świadczą o głębokiej przepaści, wytworzonej między hitlerowską administracją a magistraturą sądową.

Koła polityczne wolnego miasta oczekują, iż rozprawa apelacyjna red. Żarskiego ujawni niezwykle sensacyjne szczegóły walk wewnętrznych między grupą b. prezydenta Rauschninga, a stronnikami obecnego Senatu. (Press).

Wybory B.B.W.R.

Biuro Generalngo Komisarza Wyborczego mieści się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów.

Obecnie oczekiwać należy powołania przez pana ministra Spraw Wewnętrznych okręgowych komisarzy wyborczych. Czynność ta ma być dokonana do dn. 25 b. m.

Generalny komisarz wyborczy powołał już przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców, a wydziały wojewódzkie (w Warszawie komisarz Rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

W najbliższym czasie wojewodowie zarządzą wybory do „zgromadzeń okręgowych", które, jak wiadomo, powołane są do ustalenia listy kandydatów na posłów Następną czynnością wyborczą będzie powołanie przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, przewodniczących obwodowych komisyj oraz ich zastępców. (PAT).

Żądania więźniów

politycznych w Irlandji

Więzienie w Arbur Hill w Irlandji przeznaczone jest wyłącznie dla przestępców politycznych. W ostatnim czasie miejscowość ta stała się dość głośną naskutek „strajku" więźniów, przeważnie członków irlandzkich organizacyj republikańskich, którzy odmawiają opuszczenia cel więziennych, nie wychodzą na spacer, ani nie przyjmują pokarmów. Ministerjum sprawiedliwości przeprowadziło dochodzenia. celem ustalenia przyczyny „strajku". Jak się okazało, więźniowie domagają się od zarządu więzienia urządzenia pływalni, instalacji głośników radjowych, oraz dania im w obrębie zakładu terenu dla gier sportowych. Wydział więziennictwa po zbadaniu postulatów więźniów z Arbur Hill postanowił niektóre z nich uwzględnić. Między innemi więźniowie mają otrzymać plac dla gier sportowych, oraz pływalnię. (ATE.).

Afera kasjerów kolejowych

Przed kilku dniami aresztowano w Warszawie 6 kasjerów kolejowych pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Śledztwo zmierza do ustalenia, jak długo uprawiany był proceder kolportowania falsyfikatów wśród pasażerów, śpieszących się na pociąg.

Od dłuższego czasu — jak się okazuje zdarzały się często wypadki, że rozmaite osoby, zatrzymywane spowodu posiadania pojedyńczych fałszywych monet, tłumaczyły, że pieniądze te otrzymały, jako resztę od kasjerów biletowych na dworcu Głównym w Warszawie.

Policja notowała poszczególne wypadki, wreszcie postanowiono zbadać sprawę i wszczęto specjalna obserwację. Zostało niezbicie stwierdzone, iż kasjerzy rzeczywiście wydawali fałszywe monety. Na tej podstawie przeprowadzono w 6-ciu kasach rewizje, które dały rewelacyjne wyniki, podobnie, jak rewizje w prywatnych mieszkaniach kasjerów.

Ogółem uwięziono 9 osób. Śledztwo trwa.

Przed samobójstwem „Legjonu Młodych"?

W „Dziś" czytamy:

29 lipca zbierze się w Gdyni zjazd „Legjonu Młodych", który przesądzi o dalszych losach tej organizacji. Zjazd będzie musiał ustosunkować się do apelu b. premjera Jędrzejewicza, który wezwał „Legjon Młodych" do rozwiązania się.

Wedłu naszych informacyj, „Legjon Młodych" rozwiąże się, chodzi tylko o znalezienie możliwie honorowej formy dla tego aktu samobójczego.

Tak więc skończy się „radykalny" „Legjon Młodych"... Nie będzie to w żadnym stopniu śmierć na polu bitwy ideowej.

Latająca forteca

W warsztatach jednego z zakładów lotniczych w Seattle (Ameryka) ukończono budowę wielkiego samolotu bombardowego, który jest prawdziwą latającą fortecą. Będzie to największy samolot, wybudowany w Stanach Zjednoczonych. Waga jego wynosi 15 tonn, długość — 21 mtr., wysokość — 4,50 mtr., szybkość maksymalna od 320 do 400 km. Samolot ten bez lądowania będzie mógł znajdować się w powietrzu od 6 do 10 godzin, osiągając maksymalną wysokość 7,500 mtr. Kolos powietrzny będzie uzbrojony w 5 karabinów maszynowych. (PAT).

Zagadkowe morderstwa

na Węgrzech

W okolicy Kecskemet znaleziono w sobotę nad ranem leżących na tarasie hotelu 30-letniego właściciela hotelu i jego pomocnika, u których stwierdzono ciężkie rany zadane nożem. Na wozie za miastem znaleziono jeszcze dwie osoby, niedające znaku życia. — Jak się okazało zamordowany właściciel hotelu i jego pomocnik— jak i obie osoby, znalezione w wozie, spowodu niezwykłych upałów nocowali pod gołem niebem. Z oględzin ran wynika, że w obu wypadkach mordercą był jeden i ten sam osobnik. Właściciel hotelu po przewiezieniu go do szpitala, zmarł, pomocnik jego wskutek strasznych przeżyć, stracił zupełnie pamięć. Znaleziono w wozie dwie ofiary tajemniczego mordercy dotychczas nie odzyskały przytomności. Pierwotnie przypuszczano, że morderstwo zostało dokonane na tle rabunkowym. Okazało się, jednak, że morderca nie zabrał ofiarom ani pieniędzy ani innych cennych rzeczy, które mieli przy sobie. Istnieje przypuszczenie, że morderstwa dokonał obłąkaniec, przyczem wysuwana jest hipoteza, że wskutek upałów tajemniczy osobnik ulec mógł napadowi szału morderczego, znanego w krajach o klimacie gorącym (ATE).

Przegląd prasy

KSIĘŻA A WYBORY.

Redaktor katolickiego organu ks. Jan Piwowarczyk odpowiada na pytanie, jak się mają zachować księża w sprawie obecnych wyborów. M. in. ks. Piwowarczyk pisze:

„Kandydować w obecnych warunkach — znaczy tyle, co stanąć po stronie obozu „sanacji", a natomiast wypowiedzieć walkę opozycji, na którą — prócz antykatolickiej PPS. — składają się jeszcze: Stron. Ludowe, które skupia także wiele elementów katolickich, — i niewątpliwie życzliwe dla katolicyzmu partje, jak N. P. R., Ch. D. i Stron. Narodowe.

Rolniczy charakter naszego kraju każe zwracać szczególną uwagę na nastroje wsi. Otóż kandydatura księdza byłaby przez wieś dzięki szczególnym warunkom (nędza i rozgoryczenie), zrozumiana jako dywersja sanacji przeciw interesom wsi i w konsekwencji spowodowałaby falę antyklerykalizmu na wsi.

Z tych względów, sądzę, księża powinni wstrzymać się zarówno od kandydowania jak i od wszelkich wystąpień za bojkotem wyborów."

Czy to przypadkiem nie pod adresem właśnie takich księży trzeba zastosować słowa klerykalnego „Małego Dziennika", który wczoraj ubolewa, że w Polsce.

„Nagminnie wprost występuje brak odwagi cywilnej. Ludzie obawiają się wypowiedzieć swój własny sąd o sprawach publicznych, starają się dostosowywać do swego otoczenia, postępują bardzo często wbrew swemu przekonaniu. Do chodzi do tego, że za cnotę obywatelską brana jest całkowita bezbarwność, polityczna i społeczna". Trzeba mieć odwagę zaleca „Mały Dziennik".

Istotnie trzeba ją mieć.

STAROSTOWIE.

Pp. Sławek i przeróżni publicyści „sanacyjnego" obozu usiłowali wmawiać w społeczeństwo, że to sama ludność będzie wybierała kandydatów i posłów, że nie będzie nacisku administracji, że starostowie nie będą decydować o wyniku wyborów. Może byli tacy co w te zapewnienia wierzyli — my bo w każdym razie, ani przez chwilę nie mieliśmy cienia złudzeń. — „Dziennik Bydgoski" organ grupy Chadecji, kokietującej „sanację" już, już skłonny był wierzyć, że te zapewnienia nie są gołosłowne. Ale już rzeczywistość pierwszych dni „okresu wyborczego" rozwiewa i jego złudzenia.

„Z różnych powiatów naszych zachodnich województw otrzymujemy informacje, że starostowie spraszają już przedstawicieli różnych organizacyj i „sondują opinję" co do pewnych upatrzonych niewiadomo przez kogo kandydatów. A że ci kandydaci często nawet nie mieszkają w okręgu i szerszemu ogółowi są nieznani, bo z pracą społeczną dotąd na szerszą arenę nie wyszli, te „delikatne" sugestje panów starostów budzą podejrzliwość i podrywają zaufanie do szczerości wynurzeń góry obozu rządzącego. Skutek może być oczywiście tylko taki, że większość wyborców nawet bez agitacji bojkotowej nie będzie się interesowała wyborami, robionemi przez biurokrację, z natury rzeczy skłonną do forsowania kandydatów jej, ale nie społeczeństwu wygodnych.

W tych warunkach niechaj się twórcy obecnego ustroju konstytucyjnego i nowego systemu wyborczego nie dziwią, że ich deklaracji o otwierającym się nowym okresie nikt na serjo nie traktuje."

S-ek.

Ucieczka Brygidy Helm

Znana niemiecka gwiazda filmowa Brygida Helm skazana została wyrokiem sądowym na dwa miesiące więzienia za nieostrożną jazdę samochodem, co spowodowało przejechanie kobiety.

Brygida Helm nie chciała czekać aż ją zaaresztują, lecz spakowała manatki i uciekła z Niemiec do Anglji.

Władze niemieckie wydały zarządzenie, zabraniające Brygidzie Helm robienia zdjęć w Niemczech oraz wyświetlania obrazów z jej udziałem. Zakaz ten będzie obowiązywał nawet w tym wypadku, jeśli Brygida Helm zgłosi się z czasem do odbycia kary.

Zmiana posła

Jugosławji w Warszawie

W kołach dyplomatycznych potwierdzają, iż obecny poseł Jugosławji w Warszawie, minister pełnomocny Lazarewicz opuści swoje stanowisko i obejmie placówkę dyplomatyczną Jugosławji w Berlinie.

Jak wiadomo, dotychczasowy poseł jugosłowiański w Berlinie Balugdżicz został odwołany. Dyplomata ten uchodził za zwolennika proniemieckiego kursu w polityce Jugosławji. (PRESS.).

Telegraf—telefon—radjo

Świat w zdarzeniach

SETKI KATASTROF KOLEJOWYCH W Z. S. S. R.

Donoszą z Moskwy o dalszem zwiększeniu się ilości katastrof na kolejach sowieckich. Na linji Riazańsko-uralskiej wydarzyło się w czerwcu 566 katastrof i awarji wobec 467 w maju. Na linji zachodniej — 680 wobec 543 w maju. Na obu powyższych linjach zwiększyła się ilość rozbitych parowozów i wagonów. Jako powód prasa sowiecka podaje „niską dyscyplinę pracy, graniczącą z występnem traktowaniem obowiązku". (PAT).

WULKAN SIĘ USPOKOIŁ...

Wulkan Krakatau, który wykazywał wzmożoną działalność, wczoraj całkowicie się uspokoił. Wyspa Anak, która powstała podczas dawniejszych wybuchów, opuściła się o 20 metrów.

Nadchodzą natomiast alarmujące wiadomości, że jawajski wulkan Mezapi zagraża okolicznym osiedlom. Ze zbocza góry spływa w wielkich ilościach lawa. Z wnętrza góry dochodzą głuche odgłosy wybuchów. (PAT).

CZWARTE TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE.

Z Tai-Hoku na Formozie donoszą o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło miasto Szincziku. Zginęło 35 osób, 108 jest rannych. Liczne domy są poważnie uszkodzone. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna uległa przerwie. Ucierpiały również Szinkunam, Byoritsu i Toiko. Jest to czwarte trzęsienie ziemi na Formozie od 21 kwietnia, kiedy w żywiołowej katastrofie utraciło życie przeszło 3200 osób, a około 10 tys. było rannych.

SAMOLOT ZAPALIŁ SIĘ W POWIETRZU.

W Abuszehr w prowincji Ferzistan na wschodniem wybrzeżu Zatoki Perskiej rozbił się i spłonął holenderski samolot pocztowy w drodze do Bagdadu. Samolot i poczta zostały całkowicie zniszczone. Siedmiu pasażerów i załoga ocalała. Wypadek został spowodowany defektem motoru, gdy samolot znajdował się na nieznacznej wysokości. (PAT).

POŻAR W SKŁADZIE NAFTY.

Agencja Havasa donosi z Bazylei o pożarze w składzie nafty, który ogarnął przestrzeń 10 tys. mtr. kwadratowych. Bezustannie słychać odgłosy eksplozji. Okoliczne domy ewakuowano. (PAT).

PERSJA NIECHCE UBRAŃ EUROPEJSKICH.

W Persji w Meszed wybuchły zaburzenia i doszło do starć z wojskiem spowodu odmowy licznych rzesz ludności zastosowania się do dekretu, nakazującego noszenie ubrań europejskich.

SCHUSCHNIGG WYZDROWIAŁ.

Oficjalnie donoszą z Wiednia, że kanclerz Schuschnigg objął urzędowanie.

Redukcja w rzeźni miejskiej

W tych dniach zredukowano kilkadziesiąt robotników rzeźni warszawskiej, wśród których znajdują się robotnicy mający za sobą po 10, 20, 30 lat pracy.

Przed umiastowieniem, robotnicy pracowali we wspólnocie i dzielili się zarobkami, obecnie Zarząd miejski przeprowadza „reorganizację" wydalając robotników.

Dokąd ci robotnicy pójdą pracować teraz, kiedy prywatnych przedsiębiorstw już niema?!

Dodać należy, iż wydalono 50 robotników, a przyjęto tu niedawno nowych 10 robotników, mających „sanacyjną" protekcję. Ogół robotników domaga się cofnięcia redukcji.

Ogromne rozgoryczenie panuje również wśród pracowników biur Dyrekcji. Z końcem lipca ma opuścić pracę kilkudziesięciu pracowników.

Czas położyć kres niefortunnej reorganizacji!

Perpetuum mobile

W Orebero w Szwecji znajduje się zegar, który, mimo że nie był nakręcany od listopada 1916 roku chodzi i wskazuje dokładny czas. Tajemniczy wynalazek pozwalający zegarowi chodzić bez nakręcania składa się z niezwykle czułej aparatury, która pod działaniem ciśnienia powietrza rozpręża się lub skręca, a będąc połączoną z mechanizmem zegara, reguluje go automatycznie. Zegarmistrz z Orebero, który wynalazł tak czuły przyrząd i rozwiązał poniekąd zagadkę dręczącą wszystkich poszukiwaczy perpetuum mobile, strzeże zazdrośnie swego wynalazku i nikomu nie pozwala się zbliżać do zegara.— Stąd powstała plotka, że w godzinach nocnych zegarmistrz udaje się na wieżę, gdzie umieszczono zegar i nakręca go wówczas gdy nikt tego nie widzi. Na wniosek zegarmistrza dbałego o swą sławę, magistrat miasta wystawił straż przy wieży, która nie wpuszcza na wieżę nikogo, nawet zegarmistrza. Straż ta pełni swe funkcje od roku — a samoczynny zegar wciąż chodzi.

Z sali sądowej stolicy

ŚMIERTELNA BÓJKA O 10 ZŁ. DLA SEKWESTRATORA.

Małorolny, Wiktor Trojanek, ze wsi Zawady w powiecie Krasnostawskim zalegał w opłacie podatku w kwocie 12 zł.

Wobec groźby sekwestratora, iż zlicytuje ostatnią krowę — Trojanek pożyczył u sąsiadów 10 zł. i schował je, oczekując na następną wizytę egzekutora.

Zanim jednak sekwestrator przybył — Trojanek stwierdził z przerażeniem, iż 10 zł. ukradziono mu.

O wykradzenie 10 zł. ze schowka podejrzewał swego bratanka, Stefana, i spotkawszy go rzucił się na niego z kijem w ręku. Wywiązała się bójka, w czasie której Trojanek wyrwał z rąk bratanka orczyk, którym bronił się Stefan. Trojanek uderzony orczykiem w skroń zmarł w szpitalu.

Okazało się wkrótce, iż Stefan Trojanek nie popełnił kradzieży, a moneta znalazła się.

Sąd Okręgowy w Siedlcach, który rozpatrywał sprawę, będącą przejawem straszliwej nędzy wsi w Polsce — skazał Wiktora Trojanka na 6 lat więzienia.

Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Szturm do „Bastylji Bankowej“

Co to jest Bank Francji? Kontrola bankowa w Belgji

NOWA BASTYLJA.

„Nowa Bastylja“—tem mianem określa organ Generalnej Konfederacji Pracy .„Le Peuple“ Bank Francji. W istocie jest to twierdza, stojąca na straży interesów „feudalizmu kapitalistycznego“, całkowicie opanowana przez drobną grupę oligarchów bankowych i przemysłowych.

Państwo nadało bankowi przywilej instytucji emisyjnej, ale zarząd jego jest tak skonstruowany, że 12 wielkich bankierów i przemysłowców może dyktować Państwu politykę, trzymając Rząd w szachu. Ostatnio odmowa redyskonta bonów skarbowych otwarła wrota dla przesilenia gabinetowego, które ciągnęło się do utworzenia rządu Lavala i, kto wie, czy jest zlikwidowane na długo.

Statut Banku Francji, nadany mu przez Bonapartego, przewiduje, że tylko 200 największych akcjonarjuszów (jest ich ogółem 40 tys.!) bierze udział w ogólnych zebraniach. Dziś muszą oni posiadać conajmniej na 800.000 franków akcyj.

To zgromadzenie wybiera 15 regentów. Państwo coprawda wyznacza gubernatora i dwóch jego zastępców, praktycznie jednak rządzi bankiem Rada, złożona z oligarchów, związanych ze sobą interesami i — najczęściej — spokrewnionych, czy spowinowaconych.

BANKIERZY.

Jak dalece „wybory“ te są fikcją, tego dowodzi fakt, że w Radzie Banku zasiadają głowy tychże samych dynastyj bankierskich.

Stanowisko regenta daje im możność kontroli życia finansowego i wpływ na nie, w szczególności—na politykę kredytową. Ponieważ zaś każdy z tych bankierów jest nietylko głową jakiejś instytucji finansowej, ale ponadto jest zainteresowany w szeregu innych banków, a także towarzystw ubezpieczeniowych, kolejowych i wreszcie przemysłowych, zrozumiałe, jak bardzo chodzi im o wpływ na politykę ekonomiczną i ogólną.

Najpierw więc wyliczyć trzeba potomków bankierów szwajcarskich, osadzonych jeszcze przed Rewolucją, są to: baron Hottinguer, de Neuflize, Mallet, Mirabaud i Vernes (zastąpiony po śmierci przez Dawida Weill z Banku Lazard). Do nich dołącza się inny kompan, baron Edmund de Rothschild, którego przodek był agentem Anglji przeciw Bonapartemu i „współdziałał“ przez kontrabandę towarów i złota w zwalczaniu Napoleona I, a potem — wraz z emigracją arystokratyczną — przyjechał do Francji w furgonach armji sojuszniczej.

Jego potomek jest dziś jedną z najwpływowszych osobistości we Francji.

PRZEMYSŁOWCY.

6-ciu przedstawicieli przemysłu nie są to „arystokraci“ Banku Francji, jak bankierzy. Jeden tylko p. Darblay (przemysł papierniczy) może się tem poszczycić, że jego przodkowie zasiadali od 1854 roku w Banku.

P.p. de Vogue, Duchemin, Poulenc i Tinardon reprezentują przemysł chemiczny, zresztą w większości wypadków rozciągnęli swą działalność na banki, ubezpieczenia itp. W szczególności dotyczy to p. Duchemin (wielki koncern chemiczny Etablissement Kuhlmann, cały szereg zakładów przemysłowych, szereg banków, kolej żelazna) i p. Vogue (koncern St. Gobain, zakłady chemiczne i elektrotechniczne, tow. Schneider et Comp., Bank Credit Lyonnais, tow. ubezpieczeń, kolej żel. i nawigacja).

Wreszcie—rekin ciężkiego przemysłu metalowego, przewodniczący „Comité des forges“ — organizacji tego przemysłu, dostawca żelaza dla zbrojeń hitlerowskich, a pozatem „narodowy“ senator i szef armji deflacyjnej, p. de Wendel, patron faszystów (jakżeby inaczej?).

P. de Wendel—to kopalnie węgla i rudy żelaznej, 27 wielkich pieców, huty, stalownie, walcownie. A pozatem szereg innych zakładów przemysłowych, 2 tow. ubezpieczeniowe, Bank Union Parisienne, kolej żelazna. Lecz lista to niekompletna, bo śladów jego działalności nie brak i gdzieindziej, w różnych kombinacjach i powiązaniach (kopalnie m. in. zagraniczne, zakłady amunicyjne).

Pozatem wspomnieć trzeba, że wielu z tych panów poprzez powiązania rodzinne i koligacje reprezentuje daleko większy zasięg interesów, niż bezpośredni wpływ tych osób.

Dodać jeszcze trzeba, że gubernator Banku posiadać musi 100 akcyj Banku (po 10 tys. franków), a jego zastępcy — po 50. Nie trzeba chyba długo objaśniać, że akcje te dostarczone są takiemu przedstawicielowi rzekomej kontroli Państwa przez „życzliwy“ zespół regentów.

Naganka deflacyjna, wychodząca z Banku Francji, nie jest niczem innem, jak atakiem wielkiego kapitału na płace i zdobycze socjalne proletarjatu.

JAKIE JEST WYJŚCIE?

Wyjście jest tylko jedno: zburzenie „Bastylji Bankowej“, nacjonalizacja Banku, o której mówi program C.G.T. (Generalnej Konfederacji Pracy), i powierzenie zarządu jego przedstawicielom poszczególnych działów życia gospodarczego, z gwarancją demokratycznego kierownictwa i kontroli.

KONTROLA BANKÓW W BELGJI

Zarządzenie belgijskie o kontroli banków zmusza banki do ściślejszego ujawnienia bilansów, do ogłoszenia dokładnych danych miesięcznych, przewiduje ścisłe określenie stosunku między kapitałem banku i depozytami z jednej strony, a z drugiej — między płynną gotówką i zobowiązaniami. Dalej zakazuje się bankom wywierać presję na opinję publiczną drogą prasy, jak to było w czasie walki z frankiem belgijskim.

Przesądza się wreszcie sprawę niemożliwości piastowania naraz mandatu w zarządzie banku i innego przedsiębiorstwa, co ma uwolnić przemysł od dyktatury finansów.

Brukselski „Peuple“, omawiając to zarządzenie, podnosi, iż ma ono wady. Przedewszystkiem kontrola nie jest zapobiegawcza: będzie się kontrolować już po poczynieniu uchybień. Dalej— rewizorowie wybierani są przez zebranie akcjonarjuszów banków, a wiadomo, że większość akcyj jest w ręku paru osobistości lub paru „holdingów“, kierowanych przez oligarchję.

Kontrola banków ma trzy zadania: **ochronę drobnych oszczędności, złamanie władzy politycznej wielkiej finansjery, zatamowanie kapryśnej i nieskoordynowanej działalności kredytowej.**

Pierwsze zadanie jest poniekąd spełnione, lecz i tego niesposób zapewnić, jeśli kredyt nie będzie zorganizowany. Przewidziane przez dekret meldowanie wszelkich emisyj specjalnie powołanej komisji jest środkiem nieskutecznym, a w dodatku ogranicza się jedynie do kontroli kapitału akcyjnego. Wpływ wielkiej finansjery na politykę nie jest uniemożliwiony.

Tak więc nasi towarzysze belgijscy uważają kontrolę, zaprowadzoną przez Rząd Van Zeelanda, za półśrodek, a raczej za pierwszy etap do **socjalizacji kredytu.** (W).

Kto weźmie udział w wyborach B.B.W.R.?

Przedewszystkiem, naturalnie, sam B. B. W. R. Ponadto — chasydzi, sjoniści małopolscy i podobno, podobno ...„Undo“ i wreszcie, hitlerowcy niemieccy w Polsce.

A więcej?

Więcej właściwie NIKT... To niewiele... po siedemnastu latach Niepodległości.

Kto doprowadził do takiego stanu rzeczy?

Rzecz oczywista — B. B. W. R. „Przemędrkowali“... Tak sobie te ordynacje wyborcze skombinowali, że „wybierać“ może tylko człowiek, który nauczył się w życiu jednego tylko: stawać na baczność i... nie myśleć.

Ryzykownie jest handlować z Niemcami!

Obroty „Trzeciej Rzeszy“ z zagranicą zanikają

W handlu zagranicznym Niemiec w czerwcu r. b. — po nieznacznem dodatniem saldzie w maju r. b. — zanotowano właściwie bilans zrównoważony. Ciekawszą jednak cechę bilansu czerwcowego stanowi **kolosalne skurczenie się obrotów w porównaniu z szeregiem poprzednich miesięcy.** Import wyniósł 317,9 milj. RM., wobec 332,5 milj. RM. w maju r. b. (kiedy import był już rekordowo niski), oraz wobec przeciętnej miesięcznej r. ub. — 370,9 milj. RM, i 1933 r. — 350,3 milj RM. W ten sposób import w czerwcu r. b. osiągnął rekordowe, nigdy dotąd nie notowane minimum. Zważywszy na wzrost przeciętnej ceny importowanej tonny towarów, spadek wagowy był w porównaniu z majem r. b. jeszcze większy od wartościowego. Spadek importu w porównaniu z majem nie da się wytłumaczyć względami sezonowemi.

Spadek importu przypisać należy przedewszystkiem wciąż rosnącym zaległościom niemieckim z tytułu dostaw towarowych.

Eksport w czerwcu r. b. wyniósł 318 milj. RM. wobec 337 milj. RM. w maju r. b., oraz przeciętnej 1934 r. — 347,2 milj. RM i 1933 r. — 405,9 milj. RM. Eksport czerwcowy jest jednym z najniższych z dotychczas notowanych, było jednak kilka miesięcy (w r. b. styczeń i luty), kiedy eksport był jeszcze mniejszy.

Handel zagraniczny Niemiec w pierwszem półroczu r. b. wyniósł po stronie importu 2.126,9 milj. RM., po stronie eksportu zaś 1,962,3 milj. RM. W ten sposób ujemne saldo za pierwsze półrocze wyniosło 164,6 milj. RM. (PAT.)

Prace T. U. R.

(Następny nasz dodatek oświatowo - kulturalny pojawi się dopiero w pierwszej połowie sierpnia. (Od Redakcji).

W ciągu najbliższego miesiąca t. j. do połowy sierpnia biuro sekretarjatu generalnego T.U.R. otwarte będzie trzy razy tygodniowo we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 5.30 do 7.30 wieczorem.

KSIĄŻKI WYGRANE.

Już wydano 270 książek wygranych na loterji T.U.R. — Pozostałe książki (230) będą wysłane pocztą po nadesłaniu przez szczęśliwych nabywców losów, na które padły wygrane.

WYNIKI KONKURSU TEATRALNEGO.

Sąd konkursowy z ramienia Zarządu Głównego T.U.R. kończy czytanie nadesłanych utworów scenicznych.

Rezultat, t. j. przyznanie nagród zostanie ogłoszony w pierwszych dniach września r. b.

NASZE WYCIECZKI.

WYCIECZKA NAD JEZIORA AUGUSTOWSKIE. W połowie sierpnia odbędzie się wycieczka nad piękne jeziora Augustowskie. Wycieczka zwiedzi Augustów i Suwałki oraz wszystkie najcharakterystyczniejsze jeziora tych stron: największe z nich Wigry, Serwy o piaszczystem dnie, wymarzone miejsca do kąpieli, malownicze Sajno, Necko, swą falą w dni wietrzne przypominające morze i cały szereg innych.

W programie przewidziana jest jednodniowa wycieczka statkiem i przejażdżki łódkami po jeziorach.

Wyjazd z Warszawy we wtorek 14 sierpnia wieczorem, powrót w poniedziałek 20 rano. Koszt (bez pożywienia) około 30 zł.

Zapisy i informacje w Sekretarjacie Generalnym T.U.R. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 595-03 (wtorki, czwartki i soboty od 5.30 do 7.30 wieczorem).

WYCIECZKA NA HUCULSZCZYZNĘ — KARPATY WSCHODNIE. Ostatnie kilka dni zapisów. W programie: marsz doliną Czeremoszu do Burkutu, góry Czywczyńskie — na granicy Rumunji, Żabie, szczyt Howerli, w Czernohorze zejście na stronę czeską — do Jasiny. Powrót doliną Prutu do Jaremcza. Dwanaście dni w górach. Koszt 40 zł. (bez pożywienia).

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE“

2)

Chłopi i obszarnicy w Chinach

(Z upoważnienia autorki przełożyła Bolesława Kopelówna).

Żołnierze z gotowością mówili sami, oraz odpowiadali na nasze pytania. Nie pochodzili z tego okręgu i nie znali miejscowego djalektu — nie mieli wcale, albo też mało, uczucia solidarności w stosunku do chłopów. A jednak pochodzili sami z rodzin chłopskich i otrzymywali za swoje usługi osiem czy dziesięć dolarów miesięcznie, — pieniądze, których z utęknieniem oczekiwały ich ubogie rodziny, mieszkające w najdalszej północnej części prowincji albo nawet w Szantungu.

Żołnierze ci należeli do organizacji, zwanej przez Kuomintang i rząd nankiński „Korpusem Wolontarjuszy“, utworzonej przez obszarników i Izbę Handlową. Organizacja ta zajęła miejsce rewolucyjnych Lig Chłopskich, które zmiótł biały teror po utworzeniu nankińskiego rządu w roku 1927. Charakter tego tak zwanego „Korpusu Wolontarjuszy“ przejawiał się jasno w fakcie, że towarzyszący nam żołnierze nie zostali umieszczeni w wiosce Czu-Cza-li, ale wprost w skrzydle domu najbogatszego obszarnika, samego Czu.

Czu - Cza - li to wioska, składająca się wyłącznie z dwudziestu rodzin obszarniczych. Rodzina Czu, najbogatsza ze wsystkich, liczy jakie dwadzieścia pięć osób, z których wszystkie mieszkają pod jednym dachem. Budynki w tej wiosce wznoszą się nad płaską okolicą; ich białe mury bez okien wyglądają z trzech stron jak średniowieczna forteca. Dostęp z czwartej strony odcięty jest szerokim, podobnym do kanału, jeziorem. Cała wieś otoczona jest barykadą kolczastego drutu, za którym stoją uzbrojeni żołnierze. Gdy przeszliśmy przez bramę, ujrzeliśmy, że zrobiono okopy, w których żołnierze kryją się na czas walki, oraz że we wszystkich ciężkich, drewnianych drzwiach domów znajdują się otwory dla luf karabinów.

Weszliśmy przez olbrzymie drzwi domu Czu do długiej i szerokiej sali — takiej, o jakich czyta się w książkach, opisujących czasy średniowiecza w Europie. Olbrzymie czerwone słupy wznosiły się od posadzki, podtrzymując dach. Nie było wcale sufitu. Nie mając możności nawet umyć rąk, ani odpocząć po ośmiogodzinnej podróży — zostaliśmy usadowiedni odrazu przy kwadratowym stole w pośrodku sali, gdzie z oszałamiającą pompą i ceremonjalnością podano nam herbatę. Najstarszy członek rodziny Czu, jegomość przeszło pięćdziesięcioletni, ubrany w niebieską jedwabną szatę, usługiwał nam osobiście, podnosząc się, gdy przychodzili służący z herbatą i nalewając ją. Dowiedzieliśmy się później, że jest to rządowy ajent polityczny dla danego okręgu i poborca podatków. Ujrzeliśmy tu ramię rządu nankińskiego — takie, jakiem on jest bez wszelkich osłonek.

Sala, w której siedzieliśmy, była mroczna. Światło dochodziło do niej jedynie przez otwarte drzwi, nie było bowiem wcale okien. Na ścianach wisiały wspaniałe purpurowe jedwabne chorągwie ze złotemi chińskiemi literami. Ta kosztowna dekoracja, wystarczająca na utrzymanie przy życiu chłopskiej rodziny przez całe tygodnie, urządzona była z okazji wesela młodego człowieka rodziny, które odbyło się przed kilku dniami. Służący przynieśli wielkie czerwone świecie i umieścili je w olbrzymich lichtarzach z bronzu, o cudownych rysunkach, stojących na długim, wąskim, rzeźbionym stole po jednej stronie pokoju. Młody małżonek — młodzieniec mniej więcej osiemnastoletni, ubrany w cudzoziemski strój — wyszedł nam na spotkanie. Mówił po angielsku, był studentem na Centralnym uniwersytecie w Nankinie. Na nasze specjalne życzenie panna młoda ukazała się również; była to młoda dziewczyna, nieco starsza od swego męża, która miała ukończoną średnią szkołę w Wusih, a potem była nauczycielką we freblówce. Tutaj, w tych dwojgu młodych ludziach ucieleśniona była inna strona tak zwanych „współczesnych Chin“, znajdujących się dziś w politycznem siodle; — ujrzeliśmy ją na tle jej reakcyjnego, feudalnego otoczenia, które tłómaczy tak wiele zjawisk w Chinach.

Młoda małżonka siadła razem z nami do stołu — i podwieczorek przeciągnął się do kolacji, którą podano z takim samym ceremonjałem. Robiliśmy rozpaczliwe wysiłki, aby podtrzymać rozmowę wobec słuchaczy siedzących przy stole. Cała rodzina Czu, oraz wielu ich przyjaciół z sąsiedztwa, zasilonych jeszcze przez żołnierzy — zebrała się tu, aby patrzyć i słuchać. W nadziei, że uda nam się wywołać jakąś inteligentniejszą dyskusję, próbowaliśmy mówić z młodą kobietą o wykształceniu. Oświadczyła nam ceremonjalnie i grzecznie, że Chińczycy są z natury rasą niższą od cudzoziemców.

Kierując się wskazówką jednego z przyjaciół w naszem gronie, zdobyłam się wkońcu na taką samą hypokryzję, wstałam i wzniosłam toast na cześć młodej pary. Gdy tak staliśmy wszyscy, trzymając przed sobą kielichy z winem ryżowem, rozległo się nagle w kącie wielkiej sali szuranie nóg i szczęk łańcuchów. Otaczający nas tłum i słabe światło świec uniemożliwiały widzenie na dłuższą odległość, to też z pewnem zakłopotaniem wróciliśmy do przerwanego obiadu. Później odprowadziliśmy młodą parę do jej sypialni, umeblowanej kosztownemi, rzeźbionemi meblami, gdzie podano nam gruszki i herbatę, a następnie wróciliśmy do wielkiej sali, aby pomówić z żołnierzami.

Żołnierze powiedzieli nam, że szczęk łańcuchów, który usłyszeliśmy przedtem, spowodowany był aresztowaniem dwóch chłopów, których właśnie schwytano. Chłopów tych nie umieszczono w areszcie, ale wprost tutaj, w domu Czu. Aby udowodnić prawdziwość swoich słów, żołnierze wzięli dwie świece i poprowadzili nas do pustego pokoju na froncie domu, do którego wchodziło się z dużej sali. Był ciemny, zimny i pusty. W kącie, na stosie brudnej słomy, leżało dwóch obszarpanych, nędznie wyglądających chłopów, ze skutemi nogami i rękami. Jeden z nich był mężczyzną mniej więcej czterdziestoletnim o chudej, bystrej, inteligentnej twarzy, drugi — chłopcem, liczącym jakie dwadzieścia lat, ale o tępej twarzy. Obaj mężczyźni leżeli na plecach i patrzyli na nas; żaden z nich nie przemówił słowa.

— I pomyśleć, że przez cały ten czas ucztowaliśmy! — zawołałam w języku angielskim.

Jeden z naszego grona wziął mnie pod rękę, mówiąc, że pójdziemy się przejść — i wyruszyliśmy w ciemności nocy. Księżyc wzeszedł pełny, biały i zimny — i wszystko dookoła zostało skąpane w srebrzystym blasku. Przed nami tuliła się gęstwina krzaków bambusowych, a w oddali leżały uśpione wzgórza, wśród których zbierali się w nocy czuwający chłopi.

(D. c. n.)

Ciągłe procesy polityczne w Niemczech

52 urzędników skazanych. Nowy wyrok śmierci

Sąd karny w Duesseldorfie skazał dnia 16 b. m. 52 urzędników, oskarżonych „o przygotowania do zdrady państwa". Skazani otrzymali kary od 10 lat ciężkiego więzienia do 1 roku i 3 miesięcy zwykłego więzienia.

W Kassel skazana została para małżeńska na 4 i 3 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie u siebie 2 byłych posłów komunistycznych, którzy wkrótce stanąć mają przed „trybunałem ludowym".

Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci przeciwko Ludwikowi Weberowi, któremu zarzucono zabójstwo trojga osób.

Sprawa „Stahlhelmu"

W związku z rozwiązaniem w Badenji 45 okręgowych związków „Stahlhelmu", zwrócił się przewodniczący tej organizacji Minister Pracy Seldte do Rządu badeńskiego o przesłanie mu aktów, dotyczących podniesionych zarzutów. Organ Stahlhelmu „Kreuzzeitung" zwraca przytem uwagę, że zachowanie się okręgowych związków badeńskich zasługuje na najostrzejsze potępienie naczelnych władz związku. (PAT).

Kto zarobił na hitleryźmie?

Cenne wyznanie brunatnego organu

Na poważniejsze rozdźwięki, istniejące między przedstawicielami światopoglądu narodowo - „socjalistycznego", a grupami gospodarczemi, wskazuje artykuł urzędowego organu partyjnego „Voelkischer Beobachter" p. t. „Rozbieżność ideologji również i w sprawach gospodarczych". Autor wskazuje, że dotychczas koła gospodarcze osiągnęły jedynie korzyści z narodowego „socjalizmu", dopiero teraz będą musiały wykazać, czy mogą służyć naprawdę narodowi. W latach 1933 i 1934 rozbieżność ideologji nie była jeszcze jawna. W roku bieżącym poczyna się ona ujawniać ze wszystkich stron widzimy jawne i ukryte ataki na światopogląd i zasady narodowo - „socjalistyczne". Tu jednak nie może być kompromisu. Jeszcze w ciągu roku bieżącego wyjaśni się w dziale gospodarczym zagadnienie, gdy chodzić będzie przedewszystkiem, by służył on faktycznie narodowi, jeśli interes ogółu znaleźć się może gdzieindziej, niż egoizm kapitału". (PAT).

Powyższa wiadomość jest niezmiernie interesująca. Wyznanie, że SFERY GOSPODARCZE (KAPITALIŚCI) „OSIĄGNĘŁY JEDYNIE KORZYŚCI z hitleryzmu potwierdza wszystkie głosy krytyki, z obozu marksistowskiego, wykazujące, że reżym hitlerowski oznacza zwycięstwo interesów kapitału nad pracą, natomiast z groźnych zapowiedzi pisma napewno p. Krupp i jego przyjaciele nic sobie nie robią, bo wiedzą, że tyle z nich wyjdzie, co z radykalnego programu hitleryzmu.

Kredyty na zbrojenia powietrzne

W AMERYCE.

Komisja wojskowa Izby Reprezentantów odbyła trzygodzinne tajne posiedzenie, w którem wziął udział Minister Wojny Dern.

Narady dotyczyły wyasygnowania 40 miljonów dolarów na rozpoczęcie budowy 600 — 800 samolotów, celem podniesienia sprawności bojowej lotnictwa amerykańskiego. W chwili obecnej lotnictwo amerykańskie rozporządza 710 aparatami, z których część jest przestarzała. (ATE).

W ANGLJI.

Kredyty dodatkowe, o których przyznanie Rząd występuje do parlamentu, wynoszą ogółem — 11.150.000 f. st., w tem na lotnictwo wojenne przeznaczone ma być zgóra 5 miljonów f. st. (PAT).

Rząd Lavala i „oszczędności"

Dzień 16 b. m. poświęcony był przez gabinet francuski całkowicie obradom nad dekretami „oszczędnościowemi".

Członkowie Rządu rozważali projekty dekretów, które miały być przedstawione do podpisu Prezydentowi Republiki.

Według „Le Journal" premjer Laval przyszedł do wniosku, że sytuacji nie da się uzdrowić częściowym wysiłkiem. Dlatego ustawy dekretowe mają na celu przywrócenie równowagi budżetu przez jednorazowy wysiłek. Deficyt budżetowy wynosi obecnie w okrągłych cyfrach 10 miljardów, w czem 4 miljardy przypadają na deficyt kolejowy. Trzeba więc będzie zreorganizować kolejnictwo, opierając isę na dekretach podstawowych i znosząc niektóre deficytowe linje. Pozostaje jeszcze 6 miljardów deficytu, które ze względu na to, że budżet wynosi około 50 miljardów stanowią przeszło 10% nadwyżki wydatków nad wpływami.

PROTEST C. G. T.

Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła protest przeciw dekretom „oszczędnościowym", zapowiedzianym przez Rząd, przeciw redukcji uposażeń pracowników państwowych, przeciw deflacji.

Rewja floty angielskiej

W zatoce Spithead, dzielącej wyspę White od portu Portsmouth, odbyła się dnia 16 b. m. wielka rewja brytyjskiej floty wojennej, oraz reprezentacyjnych jednostek floty handlowej i rybackiej.

Przeglądu dokonał król Jerzy w otoczeniu synów z yachtu królewskiego, który posuwał się wzdłuż linji nieruchomo ustawionych okrętów, na przestrzeni około 20 klm.

W rewji uczestniczyło przeszło 150 jednostek morskich, czyli 43 procent brytyjskiej floty wojennej. Załoga tych okrętów wynosi około 40.000 oficerów i marynarzy.

Czy wyrok będzie bezstronny?

Gdańskie stronnictwa opozycyjne (Socjalistyczne, Centrowe i Niemiecko - Narodowe), zgłosiły w swoim czasie do Sądu Najwyższego w Gdańsku, wniosek, żądający unieważnienia wyników wyborów do „Volkstagu" z dnia 7 kwietnia r. b. Wniosek wylicza szereg faktów, świadczących o uchybieniach wyborczych.

Sąd Najwyższy w Gdańsku naskutek tego wniosku wyznaczył trzech sędziów do przeprowadzenia dochodzeń. Codziennie w sądzie Najwyższym przesłuchiwani są przewodniczący oraz ławnicy komitetów wyborczych.

Jeden z sędziów objeżdża tereny wiejskie, przesłuchując tam członków komitetów wyborczych.

Dochodzenia mają być ukończone najpóźniej w ciągu 8 dni. Orzeczenie ma być wydane na publicznem posiedzeniu Sądu Najwyższego. Termin wydania tego orzeczenia nie jest jeszcze ustalony.

Hitlerowcy strzelają do litwinów

„Journal de Debats" podaje z Rygi wiadomość o nowych incydentach granicznych niemiecko - litewskich. 13 lipca w obwodzie Kłajpedy kilku hitlerowców dało kilka strzałów rewolwerowych do litewskiego strażnika granicznego.

Dn. 14 lipca strzelano z rewolweru do innego strażnika w obwodzie Wilka - Viskis. Aresztowano 3-ch niemców na terytorjum litewskiem, zatrzymanych za bezprawne przekroczenie granicy z bronią w ręku.

W okolicy Sakial straż litewska aresztowała pewnego niemca, który nielegalnie usiłował wejść na terytorjum litewskie.

Jugosławja przeciw Habsburgom

Zarówno prasa rządowa w Belgradzie, jak i dzienniki opozycyjne zajmują stanowisko negatywne wobec zamierzonej restauracji Habsburgów w Austrji.

Organ opozycji dr. Macka pisze, że wiadomości o rzekomych rozdźwiękach wśród państw Małej Ententy w związku ze sprawą Habsburgów są niezgodne z prawdą. Powrót Habsburgów byłby prowokacją wszystkich państw sukcesyjnych. (ATE).

Upały

Od kilku dni panuje we Francji wielki upał. 16 b. m. notowano w Paryżu 32 stopnie w cieniu. Upały połączone są w niektórych miejscowościach z gwałtownemi burzami, wyrządzającemi wielkie szkody, wywołując pożary. W niektórych miejscowościach płoną lasy.

Od kilku dni w całem Marokko panują niezwykle silne upały. W niektórych miejscowościach temperatura dochodzi do 55 st. w dzień, a 40 w nocy.

W Turkiestanie panują tropikalne upały. W Aschabadzie termometr wskazywał 15 b. m. 50 stopni C. powyżej zera, a w niektórych miejscowościach temperatura dochodziła do 75 stopni w słońcu. Zachodzi obawa, że zbiory bawełny ulegną zniszczeniu.

Papież przeciw hitleryzmowy

Donoszą, że Watykan wystosował ostrą notę do Rządu Rzeszy, protestując przeciw sterylizacji, niezgodnej z moralnością katolicką, przeciw krępowaniu swobody organizacyj katolickich, twierdząc że konkordat został pogwałcony.

Nowy krążownik francuski

Krążownik francusk. „Marseillaise", który będzie spuszczony dziś na wodę w St. Nazaire, jest szóstym z rzędu i ostatnim okrętem typu klasy La Galissoniere. Krążownik posiada wyporność 7600 ton, oraz maszyny o sile 84,000 HP. Może on rozwinąć szybkość 31 węzłów. Jest on wyposażony w 9 dział o średnicy 15,5 cm., oraz 8 dział przeciwlotniczych o 9 cm. Na pokładzie krążownika będą znajdowały się dwa hydroplany. Załoga ma się składać z 28 oficerów i 580 marynarzy. Nowy krążownik jest ostatniem dziełem techniki. (ATE.).

Śmierć na scenie

W niezwykle tragicznych okolicznościach zmarł przed paroma dniami znany komik francuski Rajmund Coour.

Coour grał główną rolę w przedstawieniu danem dla dzieci. Grano komedję i mali widzowie doskonale się bawili. Co chwila sala teatralna rozbrzmiewała rakietami dziecięcego śmiechu W pewnym momencie Coour zachwiał się i jak długi padł na deski sceniczne. Dziatwa przyjęła to salwą śmiechu, sądziła bowiem, że ten upadek należy do sztuki. Pomiędzy dziećmi była także mała córeczka aktora, która również śmiała się z wyczynów swego ojca.

Okazało się jednak, że Coour dostał ataku sercowego. Zabrano go prędko za kulisy i sprowadzono lekarza teatralnego, który stwierdził skon komika.

Pogrzeb pani Schuschnigg

Dn. 16 b. m. popołudniu odbył się pogrzeb małżonki kanclerza Schuschnigga.

W orszaku pogrzebowym kroczyli, oprócz najbliższej rodziny, prezydent związkowy Miklas, członkowie Rządu, przedstawiciele dynastji Habsburgów z arcyksięciem Eugenjuszem na czele; Zyta i Otto Habsburgowie nadesłali wieniec. Był też na pogrzebie poseł Rzeszy Papen.

Wiadomości Sportowe

Sport robotniczy

ŚLĄSK REMISUJE Z REPREZENTACJĄ ŁODZI. W Piotrkowie rozegrany został w ramach dnia sportu robotniczego międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Śląska i Łodzi. Zawody dały wynik remisowy 2:2. Do przerwy prowadził Śląsk 2:0.

W innych konkurencjach startowało około 300 zawodników.

Międzymiastowy trójmecz lekkoatletyczny wygrała Łódź 67 pkt. przed Śląskiem 62 pkt. i Piotrkowem — 58 pkt.

Błyskawiczny turniej piłkarski siódemkowy zakończył się zwycięstwem piotrkowskiego Ruchu przed Skrą, łódzkim Widzewem i Hapoelem.

Z dnia

NA SŁONIU SZLAKIEM HANNIBALA. Pisarz amerykański Halliburton zamierza w czasie od 15 do 25 lipca przebyć na słoniu drogę z Martigny w Kantonie Wallis do Aosty przez górę Św. Bernarda. Słonia, na którym Halliburton odbędzie tę podróż, sprowadzono z Paryża. Halliburton pragnie powtórzyć przedsięwzięcie Hannibala, który przeszedł przez Alpy idąc na podbój Rzymu.

SPRAWA KARANIA WOJSKOWYCH PRZEZ WŁADZE SPORTOWE. W związku z uregulowaniem przez M. S. Wojsk. kwestji podporządkowania wojskowych w służbie czynnej orzecznictwu dyscyplinarnemu władz sportowych, Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wydał do podległych sobie okręgów i Ligi PZPN następujące zarządzenie:

„Zawodnicy wojskowi w służbie czynnej oraz działacze wojskowi, występujący w charakterze członków Polskiego Związku Piłki Nożnej, odpowiadają za uchybienia przepisom sportowym przed właściwemi władzami sportowemi.

O zamierzonej dyskwalifikacji wojskowej na okres powyżej jednego roku klub, jak i okręg muszą zawiadomić przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW.

Zabrania się przy wymiarze kary osobie wojskowej w służbie czynnej podawania w orzeczeniu stopnia wojskowego ukaranego.

O ile z naruszeniem przepisów sportowych łączą się naruszenia godności i honoru osoby wojskowej w służbie czynnej, kluby i okręgi winny powyższą osobę zawiesić w prawach członka i przekazać całą sprawę do Zarządu PZPN, który sprawie nada dalszy bieg.

Piłka nożna

KOMPLIKACJE W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH KLASY A WARSZ. OZPN. Sprawa rozstrzygnięcia mistrzostwa klasy A okręgu warszawskiego napotkała ostatnio na nowe komplikacje. W grupie ogólnej mistrzem została Warszawianka Ib, jako rezerwa klubu ligowego nie może uczestniczyć w meczach o wejście do Ligi, przeto jej miejsce w rozgrywce ostatecznej przeciwko Sarmacie zająć winna Skoda. Ale tymczasem wpłynął protest PZL, który domaga się weryfikacji meczu z Orkanem 2:2 (a nie 4:1 dla Orkanu), co spowodowałoby, że dwa kluby Skoda i AZS miałyby równą ilość punktów, a zatem zaszłaby konieczność rozegrania dodatkowego meczu.

Krążą nadto dwie ciekawe pogłoski, a mianowicie jedna, że Skoda myśli o rezygnacji ze względów finansowych z rozgrywek o wejście ligi, a druga, że w kołach podokręgu robotniczego mają się domogać przyznania prawa reprezentowania Warszawy drużynie Sarmata, ponieważ walczyć ona winna w finale o mistrzostwo klasy A z Warszawianką Ib, a zatem nawet w wypadku porażki byłaby ona drugim klubem stolicy. Być może, że cała ta sprawa oprze się o PZPN, Do kl. B spadają Polonia Ib, Barkochba, Hapoel i Elektryczność.

Kolarstwo

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOLARZA. Hiszpański kolarz Cepeda, który w czasie Tour de France uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, zmarł wczoraj w szpitalu w Grenoble.

Boks

O MISTRZOSTWO ŚWIATA CZARNEJ RASY. Dnia 20 lipca odbędzie się w Leicester mecz bokserski o mistrzostwo świata czarnej rasy pomiędzy Kanadyjczykiem Larry Gains a Obie Walkerem z Texasu.

HULBERT FOOTNER 12

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Znalazłam się na tak zwanym pokładzie A. Za kabinami był mały otwarty pokład, przecięty solidną przegrodą, zakrywającą część rufy. Sądzę, że za tę przegrodą znajdowała się maszynerja, poruszająca ster. Drzwi prowadzące do środka były zamknięte, ale ponieważ pokład przed przegrodą był otwarty, doszły mnie stamtąd ciche głosy.

Trafiłam na sam środek dramatycznej sceny. Usłyszałam głos Adeli, załamujący się od płaczu.

„O, Harry, pocóż tu jesteś? Dlaczegoś się zjawił"? Poczem męski głos mruknął: „Do licha, jesteś przecież moją żoną"!

Poznałam głos marynarza, którego Horacy dusił na pokładzie.

„Wiedziałeś przecież od początku, co mam zamiar zrobić. Zgodziłeś się wtedy".

„Rozmyśliłem się", szepnął mężczyzna. „Nie mogłem tego znieść".

„Cóż dobrego wyniknie z twojej obecności na pokładzie"? — mówiła Adela. „Zniszczysz mnie i siebie. On ciebie zabije, jeżeli się dowie. Kiedy go rozdrażnić staje się dziką bestją".

„Nie dowie się, jeżeli ty mu nie powiesz".

„Wiesz, że tego nie zrobię. Ale, Boże, co to za męka! Bez przerwy! Bez przerwy! Od chwili, gdy się dowiedziałam, że jesteś na statku, jestem wprost chora! Horacy już się zastanawia, jaka może być tego przyczyna".

„Do djabła z Horacym"! — zawołał mężczyzna. „Niech go djabli porwą"!

„O, ciszej"! — skamlała Adela. „Przekleństwami nic nie pomożesz".

„Czy kochasz tego człowieka"? — zapytał gwałtownie.

„Kocham? Ja go nienawidzę! Nienawidzę! Nie wiesz, co ja przechodzę"!

„Słuchaj"! — powiedział mężczyzna gorąco. „Jutro przybijemy do jednej z wysp. Wysiądź ze mną na ląd. Jakoś się już dostaniemy spowrotem do Nowego Jorku".

„Przyrzekł mi brylant Imertyńskiego. Wart jest sto tysięcy dolarów".

„Do licha z nim. Czy chcesz mnie doprowadzić do szaleństwa"?

„Nie wrócę z tobą".

„Musisz"!

W głosie Adeli zabrzmiała twarda nuta: „Nie! I nie możesz mnie zmusić!... To nasza jedyna szansa. Jeżeli jej nie wykorzystam, ty pierwszy będziesz robił mi wyrzuty, kiedy znajdziemy się znów w nędzy. Musimy mieć pieniądze. Z czego będziemy żyli"?

Zapadła cisza, poczem rozległ się pokorny głos, świadczący o tem, że mężczyzna poddał się: „Ale ty mnie kochasz, prawda"?

„Wiesz, że cię kocham"!

„No, dobrze", rzekł. „Jeżeli pozwolisz mi, żebym widywał ciebie od czasu do czasu, będę siedział cicho".

„Jakże ja mogę"? — żaliła się Adela. „Pomyśl o ryzyku! O, Boże, to potworne"!

Wymknęłam się spowrotem na górę. Nie mogłam przewidzieć kiedy ta scena się skończy. Gdyby otworzyli nagle drzwi, zobaczyliby mnie. W każdym bądź razie dowiedziałam się, jak sprawy stoją. Wystarczało mi to chwilowo.

Wróciłam do ogrodu zimowego. Hałaśliwa gra — ta sama, czy następna — była w pełnym toku. Dałam do zrozumienia M-me Storey, że chcę z nią pomówić na osobności. Kiedy zdołała się uwolnić, wyszłyśmy na spacerowy pokład. Na schodach spotkałyśmy Adelę, która szła na górę. Poprawiła sobie cerę i minęła nas ze słodkim, nieszczerym uśmiechem.

Skoro tylko zaczęłam opowiadać o tem, co usłyszałam, M-me Storey powiedziała:

„Chodźmy; spróbujemy przyłapać go na powrotnej drodze do kubryku".

Między częścią statku, w której mieszkał właściciel, a forkatlem znajdowała się wolna przestrzeń, widoczna z pokładu spacerowego. Prowadził do niej trap z promenady. Zeszłyśmy na dół i czekałyśmy, podczas, gdy ja kończyłam swoją opowieść. W pobliżu nie było nikogo.

Jakieś drzwi otworzyły się niedaleko rufy i ukazał się nasz marynarz. Przechodził obok, nie zwracając na nas najmniejszej uwagi, gdy M-me Storey powiedziała cicho:

„Holder"!

Podskoczył, jakgdyby dostał nożem w plecy i zwrócił ku nam przerażoną twarz. Próbował opanować się, ale było już zapóźno.

„Czy pani do mnie mówiła"?

„Udawanie na nic się nie zda", rzekła M-me Storey. „Słyszano pańską rozmowę z żoną".

„Szpicle!" warknął.

Nie zwróciła uwagi na to powiedzenie. „Mamy ze sobą do pomówienia".

„Nic pani do mnie!"

„Jeżeli będzie się pan brzydko zachowywał", powiedziała chłodno, „będę musiała zawiadomić Horacego Lagheta o pańskiej obecności na statku. Może pan sobie wyobrazić, co to oznacza".

Nic nie odpowiedział. Broda mu opadła. Syszałam jego szybki oddech.

„Nie chcę jednak być uczestniczką zabójstwa", ciągnęła M-me Storey. „Lepiej niech pan zejdzie do mojej kabiny i omówimy wszystko dokładnie".

„Nie wolno mi przebywać w tamtej części statku", mruknął.

„Właśnie pan stamtąd przyszedł. Jeżeli będzie pan ze mną, nikt tego nie zakwestjonuje".

(D. c. n.)

Zgodnie z prawem...

W czwartek 11 b. m. Sekretarz Okręgowy Centralnego Związku Robotników Przem. Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów zwołał do Dulowej zebranie robotników pracujących przy budowie drogi Kuźnice — Trzebinia. Zebranie to — pomimo że wyłącznie członkowskie (wszyscy obecni mieli legitymacje członkowskie) zostało przez komendanta posterunku P. P. rozwiązane, ponieważ... u trzech członków świeżo wpisanych nie znalazł komendant policji znaczków tygodniowych w legitymacjach!! Dowolność interpretowania członkostwa Związku wyjątkowa!

W takich warunkach swoboda życia organizacyjnego staje się fikcją, jeżeli ma być ona zależna od dowolnego interpretowania przez każdego policjanta przynależności do Związku.

Związek ma ustawą zagwarantowane prawo zwoływania zebrań członkowskich, ale jeżeli prawo to jest w taki sposób interpretowane zapytujemy, czy i to jest wprowadzaniem w życiu oświadczenia p. premjera, że „prawo ma nami rządzić?"

Robotnicy pracujący przy budowie tej drogi podlegają wydziałowi powiatowemu w Chrzanowie. Robotnicy są bardzo nędznie wynagradzani. Za 8 godzin ciężkiej pracy zarabiają po 2.20 do 2.50. Roboty wszystkie są zakordowane. Akord jest obliczany w szczególny sposób: jeżeli robotnik zarobi ponad 3 złote w akordzie, wypłaca mu się tylko płacę dniówkową z dodatkiem akordowym, jeżeli zaś zarobi poniżej płacy dniówkowej, po 1.50 lub 1.80 na dzień, to mu się wypłaca tylko tyle, ile zarobił. Robotnicy, którzy mają odwagę upomnieć się, są z pracy zwalniani pod pozorem braku materjałów.

Nie wiemy, czy prawdziwą jest wersja, że wydział powiatowy prowadzi roboty drogowe specjalnie dla kontroli innych odcinków drogowych, wykonywanych przez firmy prywatne. Ale gdyby tak było, to należy stosować przynajmniej nie większy wyzysk w Zarządzie Powiatowym, niż w firmach prywatnych.

Roboty pod bezpośrednim zarządem władz powinny być przykładem wzorowego prowadzenia robót, a nie przykładem wyzysku.

Czyżby dlatego, że budowa tego odcinka drogi jest prowadzona przez wydział powiatowy, robotnicy nie mają prawa upomnienia się o swoją krzywdę? Czyżby dlatego zakazywano zebrań członkowskich?

Może p. Starosta powiatowy pouczy podległe organa, że takie postępowanie nie pest zgodne z prawem.

„Rządy prawa"

w starostwie pow. Sochaczewskiego

(kor. własna)

Dn. 11 lipca robotnicy dniówkowi folw. Załusków, gm. Iłów, pow. Sochaczewskiego, własności Pawła Radoszewskiego, z powodu niewypłacenia im zarobków za pracę, samorzutnie zastrajkowali żądając natychmiastowej wypłaty zaległych płac. Odbyta w dniu 15 b. m. konferencja przy udziale przedstawiciela Inspekcji Pracy 9 obwodu nie dała rezultatu, gdyż p. Radoszewski oświadczył, że pieniędzy nie ma, bo musi przedewszystkiem płacić 13.000 zł. podatku rocznie.

Komendant post. p. p w Iłowie uważał się za powołanego do zlikwidowania strajku: w tym celu przybył w towarzystwie dwuch posterunkowych do folwarku i bijąc pięścią w stół, żądał natychmiastowego przystąpienia do pracy. Gdy groźby obszarnika i p. komendanta nie pomogły, policja zatrzymała trzech ludzi, w tem dwie kobiety, które po przesłuchaniu zostały z posterunku zwolnione, robotnika natomiast przez kilka godzin trzymano na posterunku. Postępowanie policji wywołało zrozumiałe oburzenie wśród spokojnych rolników; w odpowiedzi na to zastrajakowali również ordynaujusze.

Następnego dnia sekretarz Zw Zaw. Rob. Rol. R. P. z Oddziału Łowickiego tow. Maksymiljan Herter udał się do Starostwa sochaczewskiego o interwencję. Został on przyjęty przez wicestarostę Waśniewskiego.

Po przedstawieniu przez sekretarza Związku powodów strajku i rezultatu konferencji p Starosta oświadczy, że niema powodu do strajku, bo zaległości nie są bardzo duże i że w innych folwarkach jeszcze więcej zalegają" (!!)

Tow. Herter prosił p starostę o zwrócenie uwagi policji, by nie wywierała presji na korzyść obszarnika, p. Radoszewskiego i by zaprzestała dalszych aresztowań, ponieważ taka działalność może spowodować ekscesy ze strony i tak już rozgoryczonych robotników — na to otrzymał taką odpowiedź:

„Utrzymanie spokoju nie do pana należy i my mamy środki do stłumienia i utrzymania 40 ludzi w spokoju".

Pan wicestarosta Waśniewski nie znajduje środków na to, by zmusić obszarnika do wypłacenia robotnikom prawnie należnych im zarobków — ma jednak „środki", by głodujących robotników zmusić do milczenia!

To również jest ilustracją do znanej zapowiedzi „rządów prawa".

Sochaczewianin.

Tragiczny wypadek

w fabryce śrub w Sporyszu

W fabryce śrub w Sporyszu zabity został robotnik Roman Kubica z Koleb przez uderzenie w brzuch niezabezpieczoną szprychą przy walcu - kole, podającem żelazo do automatu.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych przyjechał dopiero po długiem czekaniu (trzy kwadranse) i stwierdził już tylko śmierć.

Wypadku tego — naszem zdaniem — dałoby się uniknąć przez zmniejszenie ilości maszyn automatów obsługiwanych przez jednego robotnika (3 automaty!) lub też przez zamianę walca na walec bez szprych.

Zmarły osierocił żonę i sześcioro drobnych dzieci.

Rozbrajająca naiwność

Jakiś nieznany osobnik zaproponował właścicielowi jednego z domów w Gdyni, przy ul. Ś-to Jańskiej sprzedaż dolarów po bardzo niskim kursie. Łatwowierny właściciel domu podjął z swych oszczędności 2.400 zł., za co otrzymał od owego osobnika 800 dolarów. Kiedy poszkodowany, udając się do domu rozwinął chusteczkę, w której miały się znajdować dolary, stwierdził, że są tam tylko odpadki gazet.

Wiadomości z całej Polski

BURZE I POŻARY.

Nad wsiami Bogusławy, Stasin, Krasik, Irenów i Przyłęk, pow. opatowskiego przeszła huraganowa burza z gradem, która wywróciła 26 stodół.

Ponadto we wsi Krasuk wskutek burzy wywróconych zostało kilkanaście drzew, przyczem jedno z nich upadając zabiło 13-letnią Stefanję Kujawską.

Tego dnia przeszła burza gradowa w powiecie włoszczowskim, wskutek czego na polach Mieczyn i Huta Stara zniszczone zostały ziemiopłody w 50 proc.

W nocy na 16 lipca wybuchł w zabudowaniach Ant. Molkego, we wsi Żykowice w gminie miadziolskiej (wileńszczyzna) groźny pożar, który przeniósł się na sąsiednie budynki i niebawem cała wieś stanęła w płomieniach.

Skutki pożaru są straszne. Z 25 domów mieszkalnych i kilkudziesięciu budynków gospodarczych pozostały tylko zgliszcza. W płomieniach zginęło dużo żywego inwentarza. Pożar wywołał wśród mieszkańców panikę, wskutek której wiele osób odniosło dotkliwe poparzenia.

UTONĘLI.

Z Brasławia donoszą, że w jeziorze Dryświaty podczas kąpieli utonął St. Krzeczkowski, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkały w Krakowie. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Na jeziorze Ołksno na terenie tegoż powiatu brasławskiego w celu samobójczym utopił się Z. Gajewski, mieszkaniec gminy rymszańskiej.

SPRAWA NADUŻYĆ W FIRMIE GIESCHE.

Przed sądem w Bydgoszczy zakończył się proces o nadużycia popełnione przez kierownika oddziału bydgoskiego firmy „Giesche" Preisa oraz innych współpracowników tej firmy. Po przesłuchaniu stron sąd wydał wyrok skazujący Preisa na 4 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżonego zaś Formańskiego na jeden rok więzienia. Nadużycia sięgają sumy 138 tysięcy zł. Oskarżony Dybowski wniósł apelację.

MĄŻ — ZWIERZĘ.

W lesie w Młodniku pod Kielcami znaleziono zwłoki Bronisławy Gad. W toku dochodzeń ustalono, że została ona zamordowana w sporze z mężem. Gad zadusił żonę sznurkiem i dla upozorowania samobójstwa wyniósł zwłoki nocą do lasu i powiesił. Mordercę aresztowano.

TRAGEDJA MATKI.

28-letnia Apolonja Świdrowiczowa, mieszkanka kolonji Szemietowszczyzna, gminy twereckiej nie mając warunków utrzymania siebie i 5-letniej córki Jadwigi utopiła ją w jeziorze, poczem sama usiłowała odebrać sobie życie. — Córka utonęła, matkę uratowano.

LEKCEWAŻENIE ŻYCIA LUDZKIEGO.

W Wilnie w przytułku Dzieciątka Jezus dozorca Stanisław Stroński zastrzelił 21-letniego Janujtisa Jakóba, jednego z trzech chłopów, którzy wyprawili się do ogrodu po agrest. Dozorca lekceważący sobie życie ludzkie powinien ponieść zasłużoną karę!

W OBAWIE PRZED WIĘZIENIEM .

W Grodzisku (Wielkopolskim) policja zatrzymała L. Brauna z Poznania, który jechał wozem pewnego handlarza owoców i nabiału. Braun, kilkakrotnie karany m. in. za fałszerstwo i kolportarz banknotów 20 złotych, obawiając się skazania na zamknięcie w zakładzie w Koronowie jako niepoprawnego przestępcy, powiesił się.

STRASZNY WYPADEK ROBOTNIKA.

W fabryce opon samochodowych „Stomil" 26-letni robotnik w walcowni Stanisław Tensler z Lubonia stał się ofiarą strasznego wypadku. Walce pochwyciły jego rękę i zmiażdżyły ją do łokcia.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

Elektrotechnik w podeszłym wieku Piotr Kubisty z Katowic, od dłuższego czasu bezrobotny i wyeksmitowany wraz z rodziną z domu, w którym mieszkał 20 lat strzelił do siebie z fuzji myśliwskiej.

Zwłoki znaleziono w lesie pod Muckami, fuzja przymocowana była o 2 metry dalej, od cyngla szedł sznurek, który samobójca pociągnął.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy 33 loterji państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 123705 181794

5.000 zł. — 131025 153597 166314

2.000 zł. — 45555 124212 132009

1.000 zł. — 37245 44029 70003 156886 166362

500 l. — 37916 52877

400 zł. — 23941 42962 58097 65523 70103 72965 81261 81214 104909 149716 177110 179941

250 zł.—34923 52425 98491 104680 104930 105614 110239 110589 113767 127135 137851 137548 142150 141273 162061 170111 174045 174973 182455

200 zł. — 14094 18636 24654 24447 27033 27234 37206 45800 48267 50640 56600 61019 64399 65009 71350 79790 88221 91096 91513 97474 107651 121640 123004 146780 157179 163297 163426 173784 181069

Wyrane po 150

717 1173 88 270 2586 841 4135 786 5061 574 613 6583 87 7241 80 8211 9257 399 874 81 10688 11504 683 936 12759 65 951 16373 83 693 17634 18764 19639 20496 824 21601 22280 90 23051 64 953 24193 978 25108 10 289 332 448 86 580 605 894 26278 318 553 27310 28519 29019 678 904 30862 32139 70 734 846 915 33256 34680 949 35013 166 240 413 916 37247 306 38060 602 68 76 820 39487 693 898 955 40357 686 41050 274 405 16 55 598 42260 329 806 43663 44171 813 45308 64 509 47434 52 738 48550 49659 957.

50145 624 924 51171 281 415 619 54 52567 5495 54091 199 243 593 648 839 55265 804 56286 681 57031 395 509 654 58116 64 552 59391 776 949.

60082 135 254 434 61521 45 634 62061 762 64 873 935 63084 526 722 940 63 64456 670 90 65480 911 66114 242 369 84 67397 470 739 868 68058 355 422 595 69050 242 69.

70086 424 508 71659 763 81 72490 563 73021 312 74001 113 300 951 75304 78 419 46 62 508 76276 509 73 932 77419 85 846 78820 25 79673 95 742 43 930.

80068 81551 669 843 82124 227 903 83997 84102 278 305 730 85326 586 767 86201 683 87092 541 902 88245 583 848 910 89033 674 822.

90750 976 92 91204 602 860 92079 299 559 844 98 93108 492 806 949 94094 152 839 939 95660 96361 445 98673 956 99104 463.

100431 950 101570 102546 855 103113 41 556 104001 105912 106358 477 824 990 107068 540 109037 262 380 661 848 110056 271 312 700 111573 112212 42 623 619 812 113583 114050 365 116004 27 130 117422 653 118122 213 46 528 700 56 19232 420 120181 250 53 335 121087 542 641 968 122350 427 871 123091 287 925 124077 125711 937 126175 970 127083 403 532 99 696 773 128265 96 744 130041 68 492 605 131095 385 415 689 132385 476 606 25 99 1133402 853 70 134100 51 800 135108 818 136007 20 486 526 137101 568 834 998 138147 314 563 139859

140458 578 773 991 141578 959 142358 445 143105 880 144133 499 145166 923 146968 147862 148540 149071 98 258 347 593 615 922 150244 308 151435 950

152189 338 632 847 153123 806 154120 156140 470 557 157085 591 158452 646 83 159472 160145 921 161031 312 403 162182 90 213 608 65 163734 852 164197 773 1656610 782 989 1666217 396 428 38 640 167571 815 168193 169130 539 719 52 170188 694 851 171147 326 416 838 172035 115 960 173193 929 174330 175236 918 176018 198 767 827 177732 984 178057 147 212 852 179240 180180 715 42 181629 954 182041 121 267 376 425 570 609 60 882 183372 633 841 184355 970

Wygrane po 50 zł.

1041 2196 491 675 3545 48 841 4188 338 51 903 65 5486 822 6057 583 944 7112 570 8739 9152 874 10068 12729 863 84 13168 213 91 15115 442 535 712 16000 69 624 702 69 17203 843 18372 415 696 973 20040 570 21098 206 593 692 22150 368 23006 80 232 846 913 24320 80 401 518 26 606 873 99 25060 270 378 502 678 26013 316 27232 554 622 897 28648 85 29182 330 409 920 53 30285 643 832 31335 467 857 950 32022 254 321 584 924 33037 275 351 742 916 22 26 34044 142 57 227 633 86 723 988 35179 632 712 363332 62 693 710 37167 211 801 905 38002 194 236 79 578 723 39632 707 12 905 81 40139 264 511 68 653 856 41036 194 461 42006 275 461 954 43202 596 709 44088 135 312 958 69 45124 216 937 46187 252 311 779 886 47115 221 742 74 501 88 608 66 727 73 824 60 48085 237 90 308 414 816 49167 256 318 520,

50012 161 627 51316 560 691 52436 516 79 53348 663 54024 135 340 481 657 55755 56659 57133 80 443 577 784 89 802 97 58011 135 92 437 783 89 974.

60595 613 59 740 865 987 61012 126 52 515 816 926 30 62669 813 63221 692 748 64033 318 91 496 759 65239 58 798 843 67 991 66019 218 770 67019 643 88 884 68205 482 95 514 612 792 922 69004 110 24 271 326 52 551 841.

70384 490 71155 347 744 840 916 31 72427 797 897 925 73002 74023 523 694 793 75355 86 491 525 792 76304 35 433 637 77261 843 49 78031 254 364 455 531 59 62 856 924 79298 444 605 714 987.

80487 585 613 41 81100 529 81 763 800 14 82 82402 32 80 800 83455 94 629 830 93 84013 85078 422 650 64 763 86166 597 704 41 87467 783 861 81 89647 91 996 90002 476 601 806 91288 874 92008 51 117 36 460 502 82 93050 109 635 938 94484 86 895 95015 46 84 717 96304 14 719 65 97108 91 542 98271 560 91 99300 735.

100163 295 844 101044 516 812 102344 62 604 757 60 859 103161 75 375 493 560 944 104332 446 747 105000 257 476 957 106391 692 107413 785 94 108245 318 672 733 879 109029 717

110365 908 86 111976 112386 636 736 844 113108 412 86 598 844 114485 922 115297 339 614 62 116054 150 58 81 117121 246 95 464 635 118230 569 878 119854 68

120373 448 59 587 121001 92 95 190 225 122010 38 76 154 498 714 875 82 123052 373 596 923 124633 874 935 125634 126137 65 366 81 584 619 992 127060 616 917 97 128051 171 81 442 69 742 129055 66 154 293 353 907 60

130544 131587 666 804 6 132434 619 34 133011 131 900 55 134429 88 537 677

135063 94 233 412 136090 127 467 641 67 71 700 83 98 821 903 137447 920 139080 106 44 370 579 753 140006 140 52 492 9588 141000 482 675 858 961 142290 512 42 766 138060 473 77 662 758 144 305 83 600 794 905 84 145016 152 93 297 660 809 146182 267 147081 523 610 68 980 149827 149218 762 902 150058 556 627 151179 671 710

152297 405 22 153225 68 584 89 154073 404 520 65 155223 337 94 543 935 95 156377 407 64 75 693 903 157417 46 583 158009 277 309 718 159171 239 426 1603881 161588 926 162042 163370 98 218 404 663 785 164081 445 165165 226 923 166012 42 168 167324 893 168098 193 211 47 318 40 435 169124 309 53 540 619 971

171054 193 430 172050 81 140 329 446 75 581 173007 538 769 918 30 174055 192 689 175095 280 83 91 502 665 91 875 968 176860 52 73 177072 115 480 513 965 178040 123 499 558 735 65 179330 704 180205 41 533 685 181041 66 80 172 516 776 804 83 963 182365 497 593 856 183016 246 756 829 184693

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

199 307 658 4301 6536 620 8081 10706 12571 13622 14695 848 15334 490 16805 17650 18864 19346 584 22736 23901 24097 393 25021 647 56 960 26518 956 27388 973 91 28618 835 29667 869 31683 32027 652 34308 403 99 35197 433 37039 597 957 38438 39677 40813 41439 837 42125 901 43063 144 710 44174 45477 47031 470 48045 49102 633 909 50254 563 51485 52771 53342 782 54328 661 902 56649 58137 60827 991 61274 305 63839 64044 238 474 66159 880 68609 710 99 69251 70193 71336 82 553 854 929 72491 889 73049 364 71 90 566 755 74680 845 75477 899 77131 344 596 637 970 78066 79027 533 80598 81700 84360 85124 59 752 55 990 86324 677 87311 88405 22 89363 515 91774 93612 880.

95023 665 95 96173 478 98958 99715 852 916 103804 104669 969 105452 749 106491 108751 985 109322 496 111050 355 112246 458 734 86 920 115123 285 116129 340 93 760 936 117407 118784 833 83 119101 120689 121166 281 455 570 901 23 77 122240 835 123012 51 190 765 125173 412 545 126043 423 62 975 127560 781 128101 22 85 778 129083 143 130749 885 133393 134303 759 135094 797 136077 500 52 138883 139632 766 140647 141003 8 142738 73 143499 589 789 99 145312 679 148013 62 686 996 150200 678 151100 497 153018 917 154087 533 155163 478 158354 159228 161723 162675 164249 418 166 544 77 92 635 964 168550 790 169501 946 173453 174978 175717 889 176003 772 177520 622 179581 746 180620 181159 182186 438 840 183148 184129

Wygrane po 50 zł.

471 858 1087 199 2177 99 261 468 546 3050 364 66 4018 142 748 920 6690 7227 841 8060 371 642 10037 959 12206 13223 787 816 15199 20348 94 22858 23249 604 806 24138 323 67 484 587 801 999 26778 28021 29 313 29232 906 31621 880 32075 645 976 33062 188 319 553 34491 690 35174 306 36316 436 620 774 37133 47 38387 664 39198 276 530 39 40003 632 836 41249 429 574 42389 424 43045 80 44100 250 45359 84 414 46624 48089 227 595 670 49079 85 464 81 50256 51196 408 914 80 52653 54770 55311 809 935 50 56124 52 476 59038 878 60068 725 857 61104 284 554 62406 536 91 93 663 63098 300 888 924 64512 692 65072 575 610 66070 67085 68243 312 561 69899 70051 899 956 71775 72822 41 73682 74136 215 667 783 75819 76044 996 77086 405 78202 872 79730 813 80030 36 381 81001 95 587 82225 471 90 534 652 810 70 83590 84241 85876 86772 887 944 87247 883 88378 443 512 765 89760 90034 105 206 663 91491 92758 66 93416 588 820 916.

95876 97224 924 78471 582 832 83 99217 100584 91 101364 865 102200 623 87 104939 105826 107292 531 603 20 700 109563 770 110344 467 111079 407 511 112136 38 113576 773 114146 708 115093 595 116071 227 987 117112 985 118178 119136 120199 638 121353 503 924 122312 486 124097 862 125912 126391 127487 560 742 882 129161 78 309 408 618 132577 846 133197 499 673 878 981 134207 311 410 81 574 135322 136112 619 137029 351 611 138172 962 139129 419 933 140974 141623 87 142039 759 878 942 143345 415 597 144516 145526 722 146977 147429 505 64 148070 150043 98 101 75 200 151046 100 311 152082 111 13 223 153256 345 154631 155478 540 681 731 157938 158402 159606 769 160589 692 161375 697 162379 555 643 711 870 164295 165097 680 166581 755 168310 41 49 982 170333 171302 737 802 172358 585 802 173882 174723 175258 420 911 176065 333 593 649 177527 17828 327 607 839 179680 963 180427 75 516 181170 97 555 182508 183407 89 651 746 83 801

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 5000 zł. 182038 183797

Po 1000 zł. 17195 24539 27243 27883 35094 65359.

500 zł. 53509 82271 119276 157305 161206

400 zł. 44529 47795 73921 79757 80940 94009 100966 114797 161935.

250 zł. 5406 19601 33860 40923 64537 70467 78683 76722 90875 118480 129435 132773 144909 146659 147189 162286

200 zł. 11061 20289 27592 34740 35140 47422 54445 60743 62331 63449 65631 77150 79261 83696 87433 92602 93881 94277 94519 96071 96686 95295 97239 102803 108474 110662 131550 132611 141958 142696 144045 147318 150814 153801 155634 155772 177639

Wygrane po 150 zł.

2564 3983 5168 6972 9790 16256 17281 18838 19769 20359 23117 49 24451 862 25065 26054 937 27116 28529 29501 93 30163 31685 32307 33992 98 34823 35355 577 36664 37609 80 38961 39072 385 757 42415 43310 505 616 985 44208 779 47270,

50249 52392 54316 55618 57701 27 59513 28 61380 62491 63327 64080 65404 66286 67048 752 819 981 68365 69898 70214 71177 843 72245 73 337 73404 74349 764 90 77241 305 412 78032 772 79300 80 398 596 81444 82825 85192 418 915 86380 660 724 88477 89013 114 802 90289 92081 93641 94394 95967 96241 862 97321 98262 89 606 895 99305 100022 82 539 101462 103649 104861 105507 690 107948 108569 109078 111009 112539.

114255 470 116237 855 117500 118014 394 578 681 119568

120217 344 121238 124429 125728 126422 127169 131339 134004 136260 869 137151 139363 140708 141875 142443 919 144473 145066 147619 148610 150791 152697 153328 154169 291 157606 909 158136 352 564 159019 884 161637 162167 163173 311 165080 166212 485 851 168180 445 169666 170879 172650 174763 928 176673 177381 178257 80 584 688 179227 393 554 645 180893 181888 182035

Wygrane po 50 zł.

431 605 809 1877 938 2267 547 3547 5514 7766 8866 9649 975 11592 12194 672 13327 413 14078 16642 20864 22035 344 24737 982 25011 295 27196 979 28250 29151 710 824 83 31228 32672 949 33154 946 34179 398 670 35522 36350 419 38129 756 82,

40364 42302 678 43045 44107 227 477 532 45593 781 883 46788 47625 94 49517 51170 52572 637 53945 54504 75 55828 57216 390 777 58211 50 60446 569 813 61387 584 62687 63626 749 65595 66172 67233 68037 583 650 802 62 69600 892 916 71963 72266 73571 746 74528 618 75073 77426 879 78378 409 79688.

80205 336 579 82327 609 83227 77 517 84787 844 85970 86195 88667 80 90194 538 748 91291 344 973 92002 39 582 608 759 93562 94145 95304 5 778 97389 98572 99049 625 101152 603 102156 103878 104016 105527 106059 373 107437 915 108123 827 110192 395 653 988 112198 275 524 808 941 113981,

114176 412 115940 116701 117449 118129 311 683 120600 776 121625 122261 887 123061 464 747 125459 978 126935 127556 128236 394 524 730 33 129025

130216 86 131223 574 634 956 96 132011 207 870 753 136790 826 137458 97 138926 139271 327 952

140220 141304 758 142576 144394 146642 894 147411 148088 608 712 149482 150714 840 151264 394 152572 153527 699 154030 155284 369 156372 157397 660 838 158921

161065 162091 187 249 664 927 163348 164098 887 166286 168235 169244 516 170229 953 171258 173494 754 175877 176199 297 177612 737 178211 874 179850 417 987 180706 182173 219 183162 518 75 919 184622

Uczył Marcin Marcinka...

Czyli: albośmy to jacy tacy, jacy tacy krakowscy strażacy

I.

Całe tomy spisano już o kulcie niekompetencji, o zajmowaniu właściwych miejsc przez najmniej właściwych ludzi i o systemie protekcji, który wkradł się i przeżarł do kości cały BB.

Gromy, które od czasu do czasu padają z ust p. Prystora i Sławka są papierowemi gromami i w niczem sytuacji nie zmienią. Trzeba. zmienić cały system, muszą odejść wszyscy ci ludzie, ażeby z nimi razem odeszło to zło.

To, co się dzieje w instytucjach państwowych na większą skalę, to samo dzieje się na mniejszą skalę w instytucjach podległych samorządowi. Niewiadomo, dlaczego jedni odchodzą, a drudzy przychodzą na ich miejsce. Pierwszy, który odszedł, miał silne plecy, ale drugi miał jeszcze silniejsze i dlatego wysodził z siodła pierwszego. Nie decydują ani kwalifikacje zawodowe, ani cenzus naukowy, ani uzdolnienia, a rozstrzygają o wszystkiem plecy.

Kto naprz. zrozumie, dlaczego komendantem straży pożarnej stolicy został p. Chociszewski? Uzdolnienie fachowe — minimalne. Był porucznikiem w krakowskiej straży ogniowej, a potem krótko komendantem straży... marszałkowskiej w Sejmie. Ani jedno, ani drugie nie kwalifikuje do zajęcia odpowiedzialnego stanowiska komendanta straży pożarnej w stolicy liczącej 1.200.000 mieszkańców. Skok od porucznika krakowskiego do stanowiska komendanta w Warszawie bardzo ryzykowny, przedewszystkiem dla bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców stolicy.

Wyższych studjów p. Chociszewski także nie ma, a przecież już nawet władze rosyjskie przed 30 laty kładły nacisk na to, by komendant Warsz. Straży Pożarnej miał wyższe wykształcenie.

Trzeba jednak być sprawiedliwym i przyznać p. Chociszewskiemu to, co mu się należy. Pan Chociszewski ma tę zaletę, która cechuje cały obóz sanacyjny: ma pewność siebie.

Nazajutrz po nominacji, zanim p. Chociszewski zdążył zobaczyć podwładnych, przeniósł 60 strażaków z oddziału do oddziału. Były to przeniesienia zupełnie nie obmyślane, a miały jedynie na celu okazanie silnej ręki oraz że nowa władza nastała.

Pan Chociszewski nie rozumie tego, że w interesie bezpieczeństwa i sprawności straży leży właśnie unikanie niekoniecznych przeniesień. Dobrze jest bowiem, gdy strażak przebywa stale w jednym oddziale, gdyż pozwala mu to poznać teren, a więc różne zakamarki, zaułki i dziedzińce, w których dziś — jutro może nadarzyć się sposobność pracy.

Wogóle straż warszawska, mająca za sobą długie lata ofiarnej pracy i piękne tradycje, nie spodobała się panu Chociszewskiemu. Z partykularnem uprzedzeniem do wszystkiego, co warszawskie, zabrał się p. Chociszewski do reform. Skasował wszelkie zamiany i zwolnienia nawet paruminutowe i zaczął głosić, iż strażacy warszawscy nie nadają się do służby i że należy straż odmłodzić.

Podwładni oficerowie często w kułak śmieli się z dyletanckich zarządzeń p. komendanta, ale w straży, jak w wojsku, obowiązuje rygor, dyscyplina i posłuch. Rozkazy i zarządzenia p. komendanta musiały być stricte wykonywane.

Zaczęło się „odmładzanie“ straży. Statut wyraźnie powiada, że kandydat na strażaka nie może liczyć ponad 26 lat, a kandydat na oficera ponad 36 lat. Tymczasem wbrew statutowi przyjmowano na strażaków ludzi trzydziestoletnich, a na oficerów nawet czterdziestoletnich, ludzi nie mających nic wspólnego z pożarnictwem i szukających w straży schronienia przed kryzysem. Rzecz prosta, że kandydaci ci musieli mieć odpowiednie poparcie i mówić, że wyznają pewną ideologję. Żeby nie być gołosłownym, przytoczymy z miejsca nazwisko por. Kubickiego, który może jest nawet dobry człowiek, ale strażak z niego nigdy nie będzie. Pan Kubicki jest także klasycznym przykładem „odmładzania“ straży pożarnej...

O innych sprawach związanych z Warszawską Strażą Pożarną innym razem.

Wyczyny wydawcy „5-ej Rano“

Na wezwanie klasowej organizacji zawodowej (Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział Warszawa, Nowy Świat 38) pracownicy drukarni wydawnictwa p. Świsłockiego „5-ta Rano“ w dniu 25 czerwca, razem z całą klasą robotniczą, protestowali przeciwko ordynacji wyborczej — przyłączając się do strajku protestu.

Gdy w dniu 26 czerwca pracownicy „5-ta Rano“ zgłosili się do pracy, p. Świsłocki oświadczył im, iż wobec tego, że na wezwanie jego nie stawili się do pracy w dniu 25 czerwca — tem samem zerwali umowę, a przez to narazili p. Świsłockiego na straty, w wyniku czego zmuszony był zaangażować nowych pracowników.

Nie pomogły trzykrotne konferencje, ani też żadne próby załatwienia zatargu, p. Świsłocki żerujący na nieświadomości swoich czytelników, wyrzucił na bruk pracowników, którzy stanęli w obronie tychże czytelników — protestując przeciwko odsuwaniu szerokich mas obywateli od prawa bezpośredniego wpływu na bieg spraw państwowych.

P. redaktor i wydawca Świsłocki pragnąc się zemścić na pracownikach, wystawił zaświadczenia do Funduszu Pracy niezgodne z rzeczywistością — złośliwe — tem samem wprowadzając Fundusz Pracy w błąd.

Mało tego, gdy się dowiedział, że pracownicy oddali sprawę do sądu o dwutygodniowe odszkodowanie i zaległości, zaproponował, że wyda im zaświadczenia inne, **o ile podpiszą oświadczenie, że im się od p. Świsłockiego nic nie należy. i nie mają do niego pretensyj.**

Ten podstęp, by wymusić na robotnikach zrzeczenie się należności zasługuje na surowe potępienie, jak zresztą — i całe nieobywatelskie postępowanie redaktora-wydawcy „5-ej Rano“.

Wypłaty zarobków na robotach publicznych

Zarząd miasta Warszawy zatrudnia na robotach publicznych kilka tysięcy robotników, którzy pracują po 4 dni w tygodniu. Wypłata zarobków odbywała się jednakże tylko w soboty, co zmuszało nie pracujących w tym dniu robotników do udawana się na odległe nieraz tereny po pieniądze i powodowało stratę całego dnia.

Władze miejskie przyrzekły teraz tak zorganizować pracę, aby w soboty zatrudnieni byli wszyscy robotnicy. Na terenie, gdzie to okaże się niemożliwe, wypłata zarobków odbywać się będzie w czwartki, piątki i soboty. (PRESS).

Wśród książek

„DUSZA ZAMIERA“, Ludwik Zilahy, autoryzowany przekład z węgierskiego **Rezsö Schützа.** Wyd. Stanisława Cukrowskiego, Warszawa 1935 r.

Literatura węgierska jest u nas stosunkowo tak mało znana, że każdy nowy przekład z tego języka witany z zaciekawieniem.

Książka „Dusza zamiera“ omawia przeżycia Węgra, który emigrował do Stanów Zjednoczonych i przeżywa tam lata nędzy i tułaczki, aż wkońcu żeni się z ukochaną kobietą, Amerykanką i na stałe osiada w Honolulu.

Powieść napisana jest dobrze, ale niema w niej nic oryginalnego.

Vicki Baum: „NA SCENIE“. Tłóm. Eug. Solskiej. Wydawn. Stanisława Cukrowskiego, 1935 r.

Z pośród licznych książek tego płodnego wydawnictwa, „Na scenie“ Vicki Baum wyróżnia się bardzo interesującą treścią i niezwykle żywą akcją, rozgrywającą się w mało znanem środowisku uczenic wyższej szkoły muzycznej. Perłą książki jest charakterystyka małej Lizy i jej domowego środowiska. Przekład dobry. **L. K.**

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś i jutro melodyjna operetka Lehara „Hrabia Luxemburg“.

TEATR NARODOWY: Dziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino“.

Dziś abonament 6 — J.

TEATR POLSKI. Dziś „Król“ Flers'a i Caillaveta z Maszyńskim

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja“ w opracowaniu J. Tuwima.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna“.

TEATR „COMOEDIA“: Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych czasów.

TEATR „HOLLYWOOD“ gra komedję muzyczną p. t. „Dziewczyna i Hipopotam“.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI“. Dnia 1 sierpnia przy ul. Kredytowej 14 otwiera swe podwoje „Cyrulik Warszawski“ — kabaret literacki, pod kierunkiem Fr. Jarosy'ego. W skład zespołu wejdą: pp. Ordonówna, Kalinówna, Żelichowska, Andrzejewska, Górska, Terné, Znicz, Tom, Koszutski, Olsza, Zacharewicz, Pawłowski i t. d. Jako autorzy współpracować będą: pp. Juljan Tuwim, Marjan Hemar, Tadeusz Wittlin, Jurandot i Schlechter.

Oprócz tego Jarosy wprowadza na scenę „Cyrulika Warszawskiego“ zespół absolwentów Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, uczniów Zelwerowicza w jedno - aktowych operetkach Offenbacha, Suppé, Falla, fragmentach z klasycznych utworów komedjowych i t. d.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie „Typ A“.

TEATR „WIELKA REWJA“ (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu“.

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Osterwy.

Co słychać w Warszawie?

EKSMITOWANA RODZINA BEZROBOTNEGO OBOZUJE W SIENI

64-letni Piotr Świątek, sezonowy robotnik miejski, przez 6 lat zamieszkiwał z żoną i dwoma synami, przy ul. Bugaj 18. Straciwszy w r. 1931, wskutek choroby, pracę, wyprzedał meble i garderobę Przed trzema laty Ś. przestał płacić komorne i zadłużył się na sumę 900 zł. Właściciel domu wystąpił do sądu o eksmisję. 23 ub. m. komornik usunął Świątków, którzy ulokowali się z resztką skromnego dobytku w sieni tego domu. Świątek złożył podanie do Opieki Społecznej, prosząc o umieszczenie w jednem ze schronisk miejskich. Obaj synowie Ś. są również bez pracy.

BRAK MIEJCA W SZKOŁACH

Ilość dzieci, nie mogących korzystać z nauki z powodu braku miejsc w szkołach maleje z każdym rokiem, a mianowicie: w roku 1929—30 zabrakło miejsc dla 4.909 dzieci. W następnych latach dla 5.848, 5.045, 3.055, 2.345 dzieci, a w ostatnim roku szkolnym 1934—35 2.200.

ZADRZEWIENIE ULIC W WARSZAWIE

W 1929 r. Warszawa liczyła 21.537 drzew ulicznych, w 1930 r.— 25.730, w 1931 r. — 24.446, w 1932 roku — 23.970, w 1933 r.—24.310.

Z powyższego wynika, że liczba drzew ulicznych powiększa się w Warszawie stopniowo, lecz b. powoli. W r. b. liczba drzew ulicznych wzrośnie więcej niż w poprzednich latach.

GROŹBA WYCOFANIA 400 TAKSÓWEK Z RUCHU

W związku z wejściem w życie ustawy o koncesjonowaniu taksówek, po 19 b. m. ma być wycofanych z ruchu około 400 taksówek w Warszawie, którym nie wydano nie. tymczasowych zaświadczeń, albowiem wozy ich nie były przepisane na nazwisko obecnych właścicieli.

Związek zawodowy transportowców (Orla 5) wystąpił do wydziału przemysłowego Zarządu miejskiego o niewycofywanie z ruchu tych taksówek, gdyż w przeciwnym razie około 600 żywicieli rodzin zostałoby bez pracy.

Ucierpiałyby także na tem interesy miasta, wycofanie bowiem 400 taksówek, które pod względem stanu technicznego i wyglądu zewnętrznego nie pozostawiają do życzenia, osłabiłoby zdolności komunikacyjne stolicy, co jest szczególnie niepożądane w okresie zjazdów i kongresów międzynarodowych.

GODZINY HANDLU W BUDKACH Z PAPIEROSAMI

Władze administraycjne przypominają o konieczności stosowania się do obowiązujących godzin handlu przez właścicieli budek z papierosami. Budki te muszą być zamykane w dni powszednie o godz. 23, a w święta o godz. 21. Winni nieprzestrzegania tych godzin będą karani administracyjnie.

Życie organizacyjne

DZIELNICA WOLA - CZYSTE w piątek dnia 19 b. m. o godz. 7 m. 30 **odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy z referatem tow. St. Garlickiego.**

STAN POGODY w/g PIM

Dziś dość pogodnie i ciepło ze skłonnościami do burz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Włamanie do Zw. Nauczycielstwa Pol.

Niewykryci kasiarze przez frontowy blok, po rusztowaniu dostali się od strony ul. Wybrzeża Kościuszkowskiego 35 — do gmachu Głównego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po otworzeniu okien, sprawcy dostali się do kancelarji na III-em piętrze. Tam rozpruli rakiem tylną ścianę kasy ogniotrwałej starego typu. Łupem kasiarzy padło 1.200 zł. gotówką, oraz obligacje Pożyczki Narodowej i dolarówki — na ogólną sumę 100.000 zł.

Co usłyszymy w Radjo?

Czwartek, dnia 18 lipca 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 633 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południ. 12.15 Mała Ork P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet.

13.05 Respighi: Pinje rzymskie (płyty). 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert w wyk. zesp. kamer. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 16.15 W. Walentynowicz: Sonata fort. Esdur w wyk. Komp. 16.30 Muzyka salon. (płyty). 16.50 Codz. odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ — powieść E. Szelburg-Zarembiny, czyta W. Brydziński. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“. 18.00 „O książce Lepeckiego „Sowiecki Kaukaz“, wygł. M. Wańkowicz. 18.10 Minuta poezji. Wiersz Elżbiety Szemplińskiej. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — w wyk. chóru z Krakowa. 18.30 „Dokąd jechać w święto?“ 18.40 Życie art. i kult. stolicy. 18.45 Wielcy kompozytorzy jako wykonawcy własnych utworów (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Ulubione piosenki (pł). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne“. 20.10 Grand-Gala-Varieté. 20.45 Dziennik wiecz. 20.50 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert w wykonaniu ork. symf. P. R. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Kryzys“ — węgierski żart radjowy. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.06 Wiad. sport. lokalne. 22.10 Mała ork. P. R. dyr. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komun. lotniczej.

„Urojony Swiat“

dziś w kinie „ŚWIATOWID“.

W powodzi filmów wyświetlanych obecnie na ekranach stolicy, przeważna ilość podpada pod kategorję, t. zw. „karnych“.

Biuro wynajmu filmów oddając swe „przeboje“ na pełny sezon (od września do końca maja) — chce sobie zapewnić ekran i na inne swoje filmy, niekoniecznie należące do rodzaju „artystycznych“, to też stawia jako nieodzowny warunek kontraktu wzięcie kilku takich obrazów z terminem na okres letni.

Kino „Światowid“ dawno już zerwało z wyżej wymienionym systemem.

To też i obecnie w sezonie „ogórków“ występuje z premjerą pełnowartościowego przeboju zimowego sezonu, prod. „Paramount“ 1935/6 r. p. t.: „Urojony Świat“. (K.).

Co wyświetlają kina?

ADRIA‘ „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“.

ACRON: „Król królów“.

ATLANTIC: „Audjencja w Ischalu“.

ACRON: „Kabirja“ i „Pat Patachon“.

AS: „Syn King - Konga“.

ANTINEA: „Pilnuj swego męża“ i „Bohater z Rio Grande‘.

COLOSSEUM: „Cienie Broadwayu“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Niewidzialny człowiek“ i „Bandyta detektyw“.

CORSO: „Świat idzie naprzód“ i rewja.

CAPITOL: „Mord w Trinidad“.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

CZARY: ‚Tajemnica zamku“ i i „Walki Legjonów“.

FAMA: „Niewolnica z Mandalay“.

FILHARMONJA: „Rewolucja śmiechu“ z Shirley Temple.

FORUM: „Przedmieście“ i „Precz z kryzysem“.

FLORIDA: „Syn Indji“ i „Józef Schmidt“.

HELJOS: „Świat się śmieje“ i „Czarna perła“.

KOMETA: „Jej szampańska noc“ i rewja.

LOS: Nieczynny do 1 września.

MAJESTIC: „Noc karnawałowa“.

LUX: „Dlaczego zgrzeszyłam“ i „Miasto pod terorem“.

MASKA: „Świat się śmieje“ i film polski.

MEWA: „Pożar nad Wołgą“ i „Serce Indjanki“.

MIEJSKI: „O czem śnią dziewczęta“ i „Całuj mnie jeszcze“.

MUCHA: „Port San Diego“ i „Gniazdo zakochanych“.

NOWA TOMBOLA: „Piotruś“ i „Nowoczesny Robinson“.

OKO PRASKIE: „Szaleńcy“ i „Awanturki jego córki“.

PALACE: „Jaką mnie pragniesz“ i „Dziesięciu z Pawiaka“.

PAN: „Bella Donna z Veidtem.

POPULARNY: „Przedwiośnie“, „Czarny pułk“ i rewja.

PETIT TRIANON:: „Żywy zastaw“ z Shirley Temple i „Bal w Savoy‘u“.

PROMIEŃ: „Zamarłe echo“ i „Miasto Widin‘.

PRAGA: „Zuzu“ i „Azef“.

ROXY: „Dziewczyna na rozkaz“ i „Otello“.

RIALTO: „Tajemnica salonu piękności“.

RIVIERA: „Śmierć odpoczywa“

STYLOWY: „Julika“.

SOKÓŁ: „Amok“.

SFINKS: „Przedmieście“ i „Kobieta orchidea“.

ŚWIATOWID: „Urojony świat“.

TON: „Szpieg Nr. 13“.

UCIECHA Chwilowo nieczynne

VARIETE (Cyrk): „Noce moskiewskie“ i występy M. Hermana.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.